

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 2 MAJA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 119

1. Maja minął spokojnie w Polsce

Nieudane demonstracje komunistów w Warszawie.—Policja rozproszyła manifestantów pod nielegalnym sztandarem

Warszawa, 1 maja.

(B) Dzień 1 maja minął w Warszawie nie tylko pod znakiem całkowitego spokoju, ale przede wszystkim pod znakiem niezwykle nikłych pochodów, urządzanych przez stronnictwa socjalistyczne.

Zgodna jest opinia, że w porównaniu z ostatnimi laty, pochody wszystkich stronnictw, a mianowicie PPS, CKW, PPS frakcja rewolucyjna oraz żydowskich partii socjalistycznych, które zazwyczaj grupują bardzo wielu uczestników, w roku bieżącym wypadły niezwykle blado. Bund i Poalej Sjon zgromadziły po kilkaset osób dookoła trybun, ustawionych dla mówców, PPS, CKW odbył w kilku dzielnicach Warszawy wiece przy niejednakowym na wszystkich udziale słuchaczy.

W niektórych punktach Warszawy zebrało się nawet po kilka tysięcy słuchaczy, ale w innych zaledwie 50 do 100 otaczało trybuny mówców. Jeszcze mniej słuchaczy zgromadziła PPS, frakcja rewolucyjna.

Nieudane były wielkie Warszawskie demonstracje w fabrykach metalurgicznych, natomiast w fabrykach tekstylnych, do pracy większość fabryk wróciła. Szereg fabryk czynnych odcisnęło się, a mianowicie mowa tu o fabrykach państwowych. W przedsiębiorstwach poza tramwajzarni, którzy zostali do godz. 2 popoł. z pracy zwolnieni, pracowali dzisiaj wszyscy pracownicy.

W kilku punktach miasta zorganizowano pochody komunistyczne. Zgodnie z zapowiedzią, policja rozpraszala natychmiast każde skupienie demonstrujących komunistów.

Pierwszą demonstrację rozpedzono wczesnym rankiem na Pradze przy ul. Florjańskiej, a po upływie godziny również na Pradze przy ul. Jagiellońskiej, gdzie aresztowano 5 osób, broniących transparentu z napisem antypaństwowym.

Transparent ten policja odebrała. Około południa rozproszono grupę komunistów przy ul. Leszno, odbierając również transparent. Również w okolicach...

Wielki plac Grzybowski i ul. Granicznej rozproszono demonstrantów komunistycznych, zgrupowanych pod sztandarem nielegalnych związków zawodowych.

Pochody przez miasto odbyły się w zupełnym spokoju, gdyż poszczególne ugrupowania socjalistyczne maszerowały wzdłuż wyznaczonych im uprzednio przez policję ulic.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało w ciągu całego dnia meldunki ze wszystkich stron kraju, świadczące o spokojnym przebiegu dnia święta robotniczego.

Zamach bombowy we Wiedniu

na wartownię policyjną.—Kilka osób zostało rannych Policja aresztowała 500 komunistów

Wiedeń, 1 maja. (PAT).

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: Wczoraj wieczorem dokonano zamachu prawdopodobnie ze strony komunistów na wartownię policyjną w 20-ym okręgu Wiednia. Wybuch ranil przechodzącego urzędnika urzędu kanclerskiego tak ciężko w nogę, że trzeba było dokonać natychmiast amputacji.

Prócz tego ranione zostały dwie przechodzące ulicą dziewczynki i strażnik policji.

Przeszło 500 osób. Przyczyna rewizji i aresztowań był wybuch bomby rzuconej wczoraj wieczorem przed komisariatem policji Brogittenau w okolicy Wiednia. Wybuchem bomby zostali ranni dr. Thanhofer, policjant oraz dwie kobiety. Stan Thamiera jest ciężki.

Wiedeń, 1 maja. (PAT).

Policja dokonała licznych rewizji w kołach komunistycznych, aresztując

PAKT SOWIECKO-FRANCUSKI

będzie dziś podpisany.—Przygotowania Laval do podróży warszawskiej i moskiewskiej

Paryż, 1 maja.

(PAT) Konferencja ambasadora sowieckiego Pitiomkina z ministrem Laval trwała przeszło godzinę. Po godz.

22.50 ambasador Potiomkin wychodząc z gabinetu ministra Laval oświadczył zapytującym go dziennikarzom iż musi się skomunikować jeszcze ze swoim rządem.

dem. W tych warunkach układ może być podpisany — jak pisze Havas — dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.

Paryż, 1 maja.

(PAT) Tekst układu francusko-sowieckiego zostanie ogłoszony w ciągu 24 godzin, po zakomunikowaniu go zainteresowanym rządowi. Niemniej jednak wydaje się prawdopodobnym, że autentyczna analiza tego tekstu zostanie zakomunikowana prasie już dziś wieczorem. Projekt podróży ministra Laval do ZSRR nie ulegnie oczywiście żadnym zmianom. Normalne jest bowiem, że po dokonaniu tak ważnego aktu dyplomatycznego, jak zawarcie paktu wzajemnej pomocy, obydwie rządy będą pragnęły nawiązać oficjalny kontakt. Dokładna data wyjazdu ministra spraw zagranicznych Laval do Moskwy będzie ustalona w ciągu dzisiejszego wieczoru.

Paryż, 1 maja.

(PAT) Ambasador R. P. Chlapowski przyjeżdży przez min. Laval.

Prasa francuska zaznacza, że podczas rozmowy omawiano całokształt spraw europejskich oraz sprawę podróży min. Laval do Warszawy.

Dewaluacja guldena gdańskiego

postanowiona wczoraj przez senat

Gdańsk, 1 maja. (PAT).

Dzisiaj w nocy odbyło się posiedzenie senatu, na którym uchwalono dewaluację (Neubewertung) guldena gdańskiego, według nowego parytetu złota. Senat wydał w związku z tem odezwę do ludności, wzywając ją do zachowania spokoju i zapewnając, że wszelkie środki w celu zapobieżenia skutkom dewaluacji zostały przez senat przewidziane. W najbliższych dniach odbędą się trzy wielkie zebrania masowe, na których ludność ma być dokładnie poinformowana o uchwale senatu.

Posłowie „Stronnictwa Ludowego” za rządem

P. Rataj ustąpił ze stanowiska prezesa komitetu wykonawczego

Warszawa, 2 maja.

(B) W łonie sejmowego klubu „Stronnictwa Ludowego” przejawiały się poważne tarcia na tle różnicy zdań co do taktyki politycznej. Większość posłów „Klubu Stronnictwa Ludowego” występuje ostro przeciwko polityce bezwzględnej opozycji przeciwko rządowi, którą to taktykę forsuje b. marszałek poseł Rataj, stojący obecnie, po opuszczeniu Polski przez prezesa Witosa na czele „Stronnictwa Ludowego”. Od wczoraj trwały w Warszawie bardzo burzliwe obrady naczelnego komitetu wykonawczego „Stronnictwa Ludowego”, na którym różnica zdań znalazła b.

ostry wyraz. W toku posiedzenia zgłoszono wniosek o votum nieufności dla prezesa Rataja, który nie czekając na rezultat głosowania zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska prezesa naczelnego komitetu wykonawczego „Stronnictwa Ludowego”. Posiedzenie przerwano, a tymczasem za kulisami poszczególni działacze obu skłóconych grup starają się znaleźć jakiś kompromis. Grupa, zmierzająca do stonowania akcji opozycyjnej „Stronnictwa Ludowego” znajduje się tymczasem w łonie klubu parlamentarnego „Stronnictwa Ludowego” w większości.

Porozumienie sowiecko-japońskie

Projekt demilitaryzacji strefy nadgranicznej

Tokio, 1 maja. (PAT).

W związku z powrotem z Japonii do Moskwy ambasadora Tamekiczi Ohta dzienniki kijowskie donoszą, iż ambasador nawiąże z rządem sowieckim rokowania, dotyczące demilitaryzacji strefy nadgranicznej pomiędzy ZSRR a Mandżukuo oraz wycofania wojsk sowieckich,

liczących około 200.000 żołnierzy z dalekiego sowieckiego Wschodu. Prasa dodaje jednak, iż brak potwierdzenia tej wiadomości z kół oficjalnych, które twierdzą, iż pierwszym zadaniem ambasadora Ohty będzie załatwienie zagadnienia połowu ryb na wodach sowieckich.

Nowy Jork, 1 maja.

Jeden z aparatów amerykańskich, odbył lot Los Angeles — Nowy Jork w ciągu 11 godzin 5 minut, bijąc o 29 min. rekord, ustalony w lutym. Przelot odbywał się w czasie silnej burzy.

Samolot pomimo to, szedł z szybkością przeciętną ponad 200 mil ang. na godzinę.

Autobus wpadł w przepaść

5 pasażerów poniosło śmierć

Bukareszt, 1 maja. (PAT).

W pobliżu Timisoara wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Autobus, w którym znajdowało się 18 pasażerów, wpadł, z powodu rozmoxłej szosy, w przepaść, rozbijając się doszczętnie. Pięciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu, pozostali odnieśli ciężkie rany, szofer, który cudem ocalał, doznał pod wpływem silnego wrażenia pomieszania zmysłów.

Dziennikarze estońscy przybywają dziś do Warszawy

Warszawa, 1 maja. (PAT).

W czwartek przybywa do Warszawy samolotem z Tallina wycieczka dziennikarzy estońskich. W skład wycieczki wchodzi przeważnie członkowie komitetu estońsko-polskiego porozumienia prasowego, a mianowicie: p. Tammer — naczelny redaktor „Pawaleht”, red. Vellner — redaktor „Vaba Maa”, b. prezes syndykatu dziennikarzy estońskich, red. Rahnulo, redaktor dziennika „Kaja” oraz p. Kitzberg z dziennika „Postimees”.

W czasie dwudniowego pobytu w Warszawie dziennikarze estońscy wezmą udział w uroczystościach 3-go maja oraz nawiążą kontakt z polskim komitetem polsko-estońskiego porozumienia prasowego. Dalszy program przewiduje wyjazd gości estońskich do Krakowa i Gdyni i powrót do Tallina samolotem z Warszawy.

Berlin i Moskwa w dniu 1 maja

Hitler żąda kolonii i przyznaje się, że Niemcy nie mają surowców
Demonstracja sowieckiej siły zbrojnej. -- „Komintern“ atakuje Polskę

Berlin, 1 maja (PAT)

Tegoroczny obchód święta narodowego 1 maja w stolicy Rzeszy rozpoczął się przy zmiennej pogodzie. Z przerwami padał śnieg. Przed południem odbył się w Lustgartenie meeting młodzieży hitlerowskiej. Obecni na manifestacji byli m. in. ministrowie Blomberg, Rust, Hess i Goebbels.

Od gmachu kancelarii Rzeszy do b. zamku cesarskiego ustawiono szpaler S. A. i S. S. Obchód zainaugurowało przemówienie przywódcy młodzieży hitlerowskiej.

Po krótkim apelu Goebbelsa wygłosił mowę kanclerz Hitler, oświadczając m. in., że stoimy w przededniu wielkich czasów. Podobnie jak dziś, wiatr trzepocze wokół nas flagami, tak może w ciągu najbliższych lat gromadzić on będzie chmury nad głową Niemiec.

Niech nas to nie trwoży. Właśnie dlatego powinniście stać się gwarantami bytu i przyszłości naszego narodu. Witając was składam hołd niemieckiemu honorowi pracy, wierności i pokonaniu.

Dalej Hitler oświadczył, że Niemcy dzisiejsze nie są Niemcami wczorajszymi, lecz narodem o historii liczącej 2000 lat. Mówiąc o położeniu Niemiec, kanclerz wspominał o gęstem zaludnieniu, braku kolonii, surowców, kapitałów i dewiz. Nic nie mamy — mówił dalej — w porównaniu z innymi narodami, mamy tylko naród.

Zwracając się pod adresem zagranicy, kanclerz Hitler oświadczył: Zagranica nie potrzebuje obawiać się, że czegoś od niej chcemy. Mamy największe dobro, a jest nim naród niemiecki. Dzień 1 maja jest równocześnie dniem decyzji, szukania dróg dla narodu poprzez wszystkie troski, trudności i burze.

★ Moskwa, 1 maja.

(PAT) Dziś, w dn. 1 maja na Czerwonym Placu w obecności członków biura politycznego, rządu, korpusu dyplomatycznego, prasy i licznych delegacji odbyła się wielka defilada wojskowa, przed którą komisarz obrony Woroszyłow wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Na parapecie mauzoleum Lenina obok Stalina, Mołotowa i Kaganowicza obecny był głoszący z procesu Dymitrow.

Podczas defilady zwracał uwagę większy niż dotychczas udział broni technicznej, zwłaszcza t. zw. amfibij i ciężkich czołgów szybkostrzelnych. Defiladę lotniczą otworzył największy samolot świata „Maksim Gorkij“. Wśród kilkunastu samolotów przeważały ciężkie aparaty bombardujące. Uwagę powszechną zwróciło również kilkuset słuchaczy akademii wojskowych oraz większa niż zazwyczaj ilość defilujących oddziałów przysposobienia wojskowego. Po defiladzie odbyła się wielka manifestacja, zorganizowanej ludności cywilnej. Miasto jest pomysłowo udekorowane i bogato iluminowane wieczorem.

★ Moskwa, 1 maja.

(PAT) „Prawda“ drukuje odezwy moskiewskiej międzynarodówki (Kominternu) na dzień 1 maja. Odezwa utrzymana jest w stereotypowym tonie i ataku-

je stosunki we wszystkich państwach, nie wyłączając zaprzyjaźnionej z Sowiecami Francji. Odezwa zawiera m. in. szereg wypadów antypolskich: „Sojusz wojskowy pomiędzy faszystowskimi Niemcami, wojskowo-faszystowską Japonią i faszystowską Polską staje się faktem. Ostrze jego skierowane jest przeciwko ZSRR. W Polsce rozwija się wspólny front komunistów i socjalistów przeciwko kontrrewolucyjnym antysowieckim planom faszystów-piłsudczyków“.

W zakończeniu odezwa wzywa do walki „przeciw głównemu podpalaczowi wojny faszystowskiemu niemieckiemu, jego sprzymierzeńcowi polskiemu faszystomowi i przeciw Japonii, która grabi Chiny i przygotowuje napad na ZSRR, przeciw angielskiemu imperializmowi, podlegającemu do wojny antysowieckiej oraz przeciw ciemności Abisynji — faszystom włoskiemu“.

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi

z ogr. odp.

ul. Piotrkowska 29

Obywatele Spółdzielcy!

Czyście spełnili już obowiązek względem siebie samych? Czyście przyczynili się do zwalczania kryzysu własnym wysiłkiem?

Wzywamy Was do jaknajliczniejszego wyścigu przy podpisywaniu

3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Nie zwlekajcie do ostatniej chwili!

10-go maja upływa ostateczny termin

Zwracamy się też do szerokiej rzeszy naszej Sz. Klienteli z wezwaniem do subskrybowania u nas tej korzystnej Pożyczki, prowadzonej pod szczytnym hasłem:

„BUDUJMY!“

Kapitał w tej Pożyczce pracuje, procentuje, zyskuje, a nie nie ryzykuje. Zwolennicy loterii — mają szansę wygranej, ciutaczce — zapewnione odsetki i możliwość wzmocnienia w ten sposób pewności innych swych lokat! Wszyscy zainteresowani w budowie Kraju winni subskrybować tę Pożyczkę dobrowolnie i samoradnie!

Kasy nasze przyjmują nieprzerwanie subskrypcje od godz. 8 rano do godz. 2 po poł.

Służymy wszelkimi udogodnieniami!

Prywatna telefatywa i nieprzymuszona wola muszą wykazać, że są w stanie odnieść walne zwycięstwo!

Otwieramy specjalne okienko po południu od godz. 4-6 i oczekujemy Waszych licznych zgłoszeń!

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi

z ogr. odp.

ul. Piotrkowska 29

Walka z religią w Meksyku

Radykalno-socjalistyczny rząd chce uszczęśliwić prymitywną ludność

(Korespondencja własna „Republiki“)

Meksyk, w kwietniu 1935.

Meksyk — przysłowiowy z bałaganu Meksyk — jest klasycznym przykładem tego, jak instytucje polityczne narodów o wyższej kulturze, przesażone na grunt niższej kultury narodowej, wyrodniają i przetwarzają się w czynniki nader szkodliwe.

Meksyk jest krajem o powierzchni blisko 2 milionów km. kw. (a więc przeszło 5 razy większy od Polski!), zaś ludność liczy tylko 16 milionów, w znacznej części półdzikich Indian. Olbrzymim tym krajem rządzi partia narodowo-rewolucyjna o podkładzie socjalistycznym, która objęła władzę po 35-letniej dyktaturze prezydenta Diaz. Ta nowa „demokracja“ wyszła z wyborów powszechnych, tajnych i t. p. Jak te wybory się odbywały, nietrudno zgadnąć, jeśli chodzi o kraj, liczący olbrzymią większość analfabetów, a nawet ludzi, mówiących narzeczami indyjskimi, które jeszcze wogóle nie posiadają alfabetów!... Partido Nacional Revolucionario nie robi sobie z wyborami wielkich ceregieli: głosuje się tak, jak chce naczelnik powiatu... Gdyby jednak ktoś dowcipniejszy przy pomocy argumentów jakiegokolwiek bądź natury mógł w którymś okręgu zdobyć mandat do parlamentu,

wówczas musi... salwować się ucieczką, inaczej bowiem może z nim być źle... Nic dziwnego, że w tych warunkach cały parlament meksykański liczy posłów opozycyjnych — dosłownie... jednego, a i ten boi się gębe otworzyć...

Mimo tej fantastycznie wielkiej „jednomyślności“ narodu w Meksyku gotuje się i wre. Kraj jest przepelniony sprzecznymi. Radykalno-socjalistyczny rząd chce uszczęśliwić prymitywnie-konserwatywną ludność. Wielkie miasta ze stolicą na czele żyją w XX wieku, podczas gdy puszczka jest jeszcze w X wieku, a może wogóle w okresie przedhistorycznym. W Meksyku kwitnie swoisty „rasizm“: potomkowie Indian i mieszaniecy nienawidzą białych i chcieliby wypędzić ich z kraju, uważając za intruzów. Wpływy kapitału północno-amerykańskiego demoralizują politykę i gospodarkę. Jednym słowem, stosunki „meksykańskie“ w dokładnym znaczeniu tego słowa... Ale co jest w tym kraju najgłośniejsze — to zażarta, nieprzebrana w środkach walka z Kościołem katolickim.

Trwa ona od ogłoszenia nowej konstytucji, t. j. od roku 1917. W ciągu tego

czasu zabito w Meksyku 300 księży, a 5,000 osób świeckich padło trupem w obronie Kościoła, względnie ofiara swych przekonań religijnych. Ze strony rządków rządzących wojna jest okrutna i bezwzględna. Wiedza oni dobrze, że w tym prymitywnym kraju religia katolicka jest jedyną siłą realną, zdolną do zorganizowania mas, i dlatego czyni wszelkie wysiłki, by ją wykorzenić i zniszczyć.

Konstytucja zabrania zgromadzeniem religijnym iakiegokolwiek działalności społecznej. Świątynie, rezydencje kleru, seminarja i t. p. są własnością państwa, które w każdej chwili wedle swego uznania może zamienić je w instytucje o innych celach. Nabożeństwo wolno odprawiać tylko w świątyniach, zaś w domach prywatnych tylko w obecności rodziny i domowników. Ilość kapłanów jest ściśle ograniczona: obecnie księży katolickich jest tylko 350 na 16 milionów ludności. Kapłan musi być urodzonym Meksykaninem. Pozbawiony jest on praw politycznych, nie ma prawa głosu przy wyborach, ani nie może być wybrany na żaden urząd. Kapłanowi nie wolno prywatnie ani publicznie krytykować praw, rządu, ani państwa meksykańskiego. Stowarzyszenia religijne żadną miarą nie mogą utrzymywać szkół, sierocinców, szpitali, przytułków i t. p. Religia jest wykluczona z wychowania. W szkołach nie wolno używać słowa Bóg, ani też wstawiać emblematów religijnych: krzyża św. i obrazów... Przekroczenie tego zakazu powoduje konfiskatę majątku szkoły.

Rozmaitości ze świata.

ZATOPIONE SKARBY?

W zatoce Vigo, 24 października 1702 r., zatopiona została flota hiszpańska, wioząca z Meksyku do ojczyzny olbrzymie skarby w postaci srebra. Znalazłszy się już niedaleko brzoźców ojczystych, spozstrzegł admirał hiszpański wodzący armadą, iż wyjście z zatoki zablokowała eskada okrętów wojennych angielsko-holenderskich. Aby nie oddawać w ręce wroga cennych ładunków, zatopili Hiszpanie okręty.

Nie raz już podejmowano próby wydostania dna morskigo spoczywających tam od dwadzieścia lat skarbów. Aczkolwiek stwierdzono, iż wręgał hiszpańskich spoczywają na niewielkiej głębokości, bo tylko 20 metrów pod powierzchnią morza, to jednak nie udało się nic znaleźć, gdyż konfiguracja dna w tem miejscu uniemożliwia pracę nurków. Obecnie inżynier hiszpański M. Mozo planuje zorganizowanie nowej wyprawy po skarby podmorskie, przyczem zastawiona na ma by nowa metoda opuszczania na dno walców kesonów, w których zmieści się cały wielki zrzut jak na dzisiejsze czasy) okrętu. W kesonie praca nurków i przeszukiwanie dna pływających statków będzie się już mogło odbywać normalnie. Fachowcy oceniają wartość zatopionych skarbów na paręset milionów pesetów.

ZMIANA KAROSERJI AUTA.

Wielką sensację w Paryżu budziło demontowane niedawno auto marki Peugeot o karoserji regulowanej automatycznie. Otóż przez mechaniczne nacisnięcie guzika wprawia się w ruch mechanizm, który cofa dach i boczne ścianki, chowając je w tylnej przybudówce wozu. Powtórne nacisnięcie guzika wywołuje odwrotną akcję mechaniczną, który wysuwa spowrotem dach i boczne ścianki, tak, iż auto z otwartego staje się zamkniętym. Mechanizm karoseryjny poruszany przy pomocy baterji elektrycznej. Możliwość zmiany karoserji jest niezwykle korzystna dla turystów, którym pozwala nie zwracać uwagi na nagłe zmiany pogody.

PODRÓŻUJĄ NA GAPE.

W Marsylii wykryła niedawno policja „podróżujących na gape“. Założyciele klubu „podróżujących na gape“ stawili sobie za zadanie udzielać w słowach i czynach rady i pomocy tym członkom klubu, którzy pragną podróżować bez biletów na kolejach i na okrętach. W tym celu klub utrzymuje instruktorów doświadczonych trampów i wędrowników zawodowych, którzy za pewną opłatą udzielają porad i wskazówek, jak należy się urządzać, aby się dostać bez biletu do pociągu, na pokład okrętu, jak podróżować, jak się wykładać, jak kontroler przyłapie na gorącym uczynku. Klub należało i z „działalności“ jego korzystać, jak się okazało w toku śledztwa, sporo ludzi możnych, którzy uprawianie podróży „na gape“ uważali jako ekscentryczną i podniecającą rywkę. Pomimo wykrycia klubu i zdemontowania jego właściwej działalności, policja przyznaje, iż funkcjonuje on dalej jako klub tajny.

zamknięcie jej i ukaranie przelożonych i nauczycieli więzieniem...

Ostatnio, niektóre stany meksykańskie, jak Tabasco, Chihuahua i Veracruz,

wypędzili zupełnie księży.

Kościół został zamknięty i zamknięte na sale zebrań socjalistycznych. Nie żalowano przytem klerowi pominięcia i szykan... Ostatnio jednak rząd wojskowy polapał i stara się stosować wobec Kościoła taktkę surową, ale taką, by gniebł Kościół raczej poczchu, bez złośliwego rozgłosu.

Albowiem nie ulega wątpliwości, iż mimo wysiłku Meksykańscy socjaliści bożni i głęboko przywiązani do Kościoła katolickiego (inne wyznania nie wchodzi tam w rachubę). Meksykanin chce, aby jego dziecko zostało ochrzczone i oddane do Komunii św. jest uszczęśliwienie. Meksykanin chętnie zawiera kościelny, a pragnie, by w ostatniej dziedzinie życia przygotował go ksiądz. podroz wieszczą. Szczególnie kobiecy meksykańskie, znane, zresztą, ze swych cnot rodzinnych, akcentują swą wierność Kościołowi i z oburzeniem spoglądają na nowe systemy wychowania oparte na najwcześniejszym usuwaniu mieniu pićciowem. Dlatego też przesparzają zwolenników rządowi.

Ta „demokratyczna dyktatura“ jest coraz bardziej cienka powłoka, która wróci do swych praw i do swego małego koryta.

Wład. Strzemien

Aresztowanie adwokata grudziądzkiego

Pod zarzutem sprzeniewierzenia zdeponowanych sum

Grudziądz, 1 maja. (cd) Na zarządzenie grudziądzkiego sądu okręgowego został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym adwokat Franciszek Sielski, zamieszkały przy ul. Młyńskiej 11. Aresztowany adwokat stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia zdeponowanych u niego kilkudziesięciu tysięcy złotych na szkodę Państwowego Banku Rolnego i innych klientów. Dnia 27 kwietnia br. miała się odbyć sprawa przeciwko niemu. Aresztowanie nastąpiło wskutek jego niestawienia się do sądu.

Obywatel szwajcarski aresztowany w Niemczech

Bern, 1 maja. (Pat) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że obywatel szwajcarski, 32-letni Wasel, został aresztowany w Singen w Niemczech. Należał on do skrajnej lewicy niemieckiej i często przekraczał granicę, przewożąc zabronione w Niemczech ulotki polityczne.

Przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Naturalnie — chciałabym posiadać ząbki białe i błyszczące. Wszyscy tego pragną. Jest na to sposób, pewny i łatwy. Należy używać z całym zaufaniem pasty do zębów Colgate conajmniej dwa razy dziennie — wieczorem i rano. Pieczęć na pudełku gwarantuje to całkowicie. Stwierdza ona, że specjaliści w świecie dentystrycznym poddali pastę Colgate próbom i polecają ją swoim pacjentom. Dziś jeszcze zacznij stosować pastę Colgate, a napewno nigdy nie pożałujesz.

COLGATE
pasta do zębów zaaprobowana i polecana przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW w Państwie Polskiem



Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

80 gr. i zł. 1.40

Niemcy rozpoczęły budowę łodzi podwodnych

Jeszcze w styczniu. — Rząd angielski obraduje nad wytworzoną sytuacją. — Konferencja z francuskim ministrem marynarki

Londyn, 1 maja. (PAT). Dzisiaj rano odbyło się pierwsze posiedzenie w wielkanocnych posiedzeniach gabinetu, na którym omawiano zagadnienia obecnej sytuacji europejskiej. Agencja Reutera dowiaduje się, iż głównym

tematem dyskusji był rozwój sytuacji europejskiej w szczególności w związku z decyzją Niemiec budowy łodzi podwodnych.

Londyn, 1 maja. (PAT). Pierwszy lord admirałcji Monsell o-

znajmł w Izbie Gmin, iż brytyjski attaché morski w Berlinie został przez władze niemieckie powiadomiony 26 kwietnia, że konstrukcje łodzi podwodnych rozpoczęto w styczniu.

Londyn, 1 maja. (PAT). Dotychczas nie było żadnej wymiany zdań pomiędzy Francją a Włochami w sprawie budowy łodzi podwodnych przez Niemcy.

Agencja Reutera przypuszcza, iż sprawa ta była prawdopodobnie przedmiotem rozmowy min. sir Johna Simona z francuskim ministrem marynarki Pietri, który przybył do Londynu wczoraj, by być obecnym na uroczystości ślubnej córki pierwszego lorda admirałcji. Min. Pietri odbył dłuższą rozmowę z pierwszym lordem admirałcji.

Dzisiaj popołudniu francuski minister odwiedził sir Johna Simona w jego gabinecie w Izbie Gmin.

Londyn, 1 maja. (PAT). Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin, Macdonald, oświadczył, iż artykuł, który zamieścił w „News Letter” wyraża poglądy rządu brytyjskiego. — Premier uważa, iż ogłaszając swój artykuł, działał w interesie publicznym.

Budapesz, 1 maja. (PAT)

Na popołudniowym posiedzeniu izby posłów doszło do ostrej wymiany słów między marszałkiem izby Sztranyavskym a przywódcą partii drobnych rolników Eckerhardtem. Powodem sprzeczek było odebranie głosu Eckerhardtowi w chwili, gdy ten chciał złożyć deklarację, krytykującą postępowanie rządu podczas wyborów. Odebranie głosu uzasadnił marszałek tem, iż i tak jakkolwiek według dotychczasowej tradycji było możliwe przemawianie na inne tematy w czasie uchwalania porządku dnia, to jednak on będzie trzymał się ściśle przepisanej instrukcji i w podobnych wypadkach głosu nie udzieli. Wywołało to burzę sprzeciwów na ławach opozycji, która utrzymuje, że w ten sposób odbiera się mniejszości sejmowej jej dotychczasowe prawa.

SNIEG W CAŁEJ POLSCE

Zimne prądy powietrza płyną do nas z północy

Dziś — nadal przelotne opady śnieżne

Warszawa, 1 maja. (PAT) Komunikat meteorologiczny z dn. 1 maja r. b.: Pogoda w Polsce kształtowała się nadal pod wpływem zimnych prądów powietrza, pochodzenia polarno-morskiego, płynącego z północy. To też na całym obszarze kraju bytowało znacznie pochmurno z opadami, głównie w północnych dzielnicach. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od -2 w Warszawie do 8 stopni na Pokuciu, w Warszawie zaś od -4 do 0. Opady za dobę notowane były na całym prawie obszarze Polski, obfite wystąpiły w dośrodkach Warty, Wisły środkowej i Narwi oraz na Huculszczyźnie. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 2 b. m.: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, obfitejsze na południowym wschodzie Polski. Chłodno, nocą przymrozki umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Bukareszt, 1 maja. (PAT) W północnej części Siedmiogrodu spadły w ostatnich dniach ulew-

ne deszcze, podmywając szereg torów kolejowych. Komunikacja jest miejscami przerwana.

P. K. O.

podaje do wiadomości, iż

SUBSKRYPCJA

3% Premjowanej Pożyczki Inwestycyjnej

przyjmowana będzie w okresie od 1-go do 10-go maja b. r. w Kasach Centrali (Jasna 9) i Ekspozyturach (Targowa 70 i Nowolipki 10) w WARSZAWIE

od godziny 8 min. 30 do 19-ej bez przerwy, zaś w Kasach Oddziałów P. K. O. w KATOWICACH, KRAKOWIE, LWOWIE, ŁODZI, POZNANIU i WILNIE oraz Ekspozyturze w POZNANIU

od godziny 8-ej do 13-ej i od 17-ej do 19-ej

Kto ponosi winę

za straszną katastrofę w czasie wyścigów motocyklowych

Warszawa, 1 maja. (B) Tragiczna katastrofa podczas niedzielnych wyścigów motocyklowych w Strudze pod Warszawą, pociągnęła za sobą dzisiaj trzecią ofiarę śmiertelną. O godz. 5 nad ranem, zmarł w szpitalu fotoreporter, Jan Biniek, który — jak już donosiliśmy — doznał złamania obu nóg oraz pęknięcia czaszki. W ciągu pobytu w szpitalu po operacji, s. p. Biniek kilkakrotnie odzyskiwał chwilowo przytomność, poznawał nawet żonę i kolegów redakcyjnych, nie odzyskał natomiast ani na chwilę mowy. Tragicznie zmarły fotograf i dziennikarz, s. p. Jan Biniek, liczył lat 29, osierocił żonę i dwoje dzieci. Zginął na stanowisku, pełniąc trudne i odpowiedzial-

ne zadanie, a śmierć jego w szerokich kołach dziennikarzy warszawskich, wzbudziła szczery żal.

Sledztwo w sprawie tragicznej katastrofy prowadzone jest nadal pod nadzorem prokuratora Dąbrowskiego. Władze przesłuchują świadków zajścia, a przede wszystkim komandora wyścigu, inż. Rychtera, członków komisji sędziowskiej, policję i bezpośrednich świadków katastrofy.

Na podstawie zdjęć, dokonanych przez fotografów prasowych tuż przed katastrofą oraz na podstawie zeznań, uciiera się przekonanie, że winę za katastrofę ponoszą jednak organizatorzy wyścigu, którzy nie przedsięwzięli koniecznych środków bezpieczeństwa.

Marsz chińskiej armii komunistycznej

Pekin, 1 maja. (Pat) — Wobec tego, że straża czołowa chińskiej armii czerwonej znajdują się w odległości 15 mil ang. od miasta Junan-Fu, kobiety z dziećmi, obywatelki amerykańskie, brytyjskie i francuskie,

opuszczyły dziś zrana miasto kolejną. Wojska rządowe chińskie posuwają się za armią czerwoną. Konsulat amerykański zamierza jednak także opuścić miasto.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Krwawe starcia w Bułgarii

w czasie obchodu pierwszomajowego. — Komuniści dali salwę rewolwerową

Sofia, 1 maja. (PAT) Wszystkie manifestacje z okazji dnia 1-go maja zostały zakazane i dzień ten w całym kraju przeszedł zupełnie spokojnie. W dniu wczorajszym o godzinie 19-ej we wsi Jenina w rejonie Kazanleuk jeden z komunistów zamierzał wygłosić przemówienie do włościan. Gdy policja usiłowała przeszkodzić mówcy, wówczas grupa komunistów dała salwę rewolwerową do policjantów, zabijając jednego żandarma i raniąc dwóch. Policja odpowiedziała na strzały komunistów strzałami, raniąc 8 wieśniaków, z których jeden wkrótce zmarł. Kilkanaście osób zostało aresztowanych.

W pierwszym wzięło udział 100 tysięcy osób, a w drugim — około 50 tysięcy.

Paryż, 1 maja. (PAT) Dzień 1 maja miał przebieg spokojny. Zgodnie z zapowiedzią porzucano całkowicie pracę jedynie w przemyśle budowlanym. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej były czynne. Funkcjonowały również autobusy, tramwaje i kolej podziemna. Wobec zakazu manifestacji ulicznych organizacje robotnicze ograniczyły się do urządzania wieców.

Ogółem nie stawiało się do pracy w Paryżu i najbliższej okolicy około 50 tys. robotników. W St. Denis, pod Paryżem doszło do drobnych zająć między komunistami i robotnikami, którzy zgłosili się do pracy.

Nowy Jork, 1 maja. (PAT) Z okazji dnia 1 maja socjaliści i komuniści zorganizowali dwa oddzielne

Jak powstała mowa ludzka

W 24 literach alfabetu zawarte są wszystkie języki świata.—Czy istnieje wspólne źródło 900 narzeczy, jakimi posługuje się ludzkość?

Prof. Humboldt czekał na prasłowo z ust małego papuasa

Przed gmachem uniwersytetu berlińskiego wznosi się na honorowym miejscu pomnik Wilhelma Humboldta, twórcy i założyciela tej wielkiej uczelni. Świat naukowy obchodził niedawno stulecie śmierci tego wielkiego uczonego — przyrodnika i filologa, który przez dłuższy czas obok pracy naukowej poświęcał się najwyższemu sprawom państwowym w ówczesnych Prusach. Wilhelm Humboldt był bowiem początkowo pruskim ministrem oświecenia publicznego, później ministrem spraw wewnętrznych.

Przyzwyczajeni do wszelkiego rodzaju obchodów, nie mogli dzisiejsi kieroownicy nawy państwowej w Niemczech nie święcić stuletniej rocznicy śmierci wielkiego uczonego — jednak uczynili to z odpowiednim brakiem rozgłosu i w odpowiedniej cichości, jaka „należała się” Wilhelmowi von Humboldt — uchodzącemu w swoim czasie, w przepojonych drylem Prusach za nieuleczalnego liberała. Nikt bowiem inny jak Wilhelm Humboldt był autorem pracy zatytułowanej: „Granice działalności państwa” — w której bronił doktryny liberalistycznej, posuniętej do najdalej szych granic. Autor dzieła wypowiada się w niem przeciwko „państwu zandarmów”, jak nazywał swą ojczyznę Prusy i twierdził, że rząd winien ograniczyć się do obrony interesów materialnych ludności i do obrony granic. Wróg drylu pruskiego, wróg owej słynnej karności, która stała się w Prusach szkołą — nie cieszy się dziś „miał” przed stu laty wielki uczonego uznaniem w państwie, które „odrodzone” zostało na podstawach wręcz przeciwnych teorjom humboldtowskim.

Niewątpliwie dlatego w uroczystościach stulecia śmierci ograniczyli się Niemcy do rozpatrywania jedynie działalności czysto naukowej Humboldta. W tej zaś dziedzinie godne uwagi są jego badania dotyczące **prasłowa** mowy ludzkiej.

Amerykańskim zwyczajem zadawania wielkim ludziom wszelkiego kalibru i rodzaju krótkich pytań — zwrócił się kiedyś pewien amerykański magazyn

do H. G. Wellsa z telegraficznym wywiadem, który brzmiał:

— **Jaki wynalazek uważa pan za najważniejszy i za najistotniejszy stanowiący o postępie?**

Wielki Wells myślał podobno nad odpowiedzią całych dwanaście cztery godziny, aż zatelegrafował do Ameryki krótko:

— **Mowę.**
Wells miał rację, ale tylko pod pewnym względem: **mowa jest niewątpliwie największą zdobyczą, najwspanialszym tworem ludzkim, ale nie jest wynalazkiem.**

Początki mowy i jej elementy kryją się w pomroce dziejów ludzkości. Próbowaliśmy zagadkę rozwiązać właśnie wielki Humboldt — jednak bezskutecznie.

Czy zdajemy sobie sprawę, że elementy, z których składa się nie tylko nasza mowa, ale mowa wszystkich ludzi świata zamykają się w **dwudziestu czterech literach alfabetu, w dwudziestu czterech dźwiękach**, uzupełnionych tylko pewnymi dźwiękami ubocznymi, zmiekkczonymi, lub utwardzonymi zapomocą drobnych znaków lub zbiegów tych samych liter? Czy, spoglądając na klawiaturę maszyny do pisania — u przytomniłoby nam się kiedykolwiek że w tych 3-ech właściwie rzędach liter i w wieńcu czcionek — zamknięte są **wszystkie, wszystkie bez wyjątku języki, jakimi mówią ludzie na ziemi?...** Wszystkie słowa we wszystkich językach powstają przez kombinację dwóch, lub nieco więcej niż dwóch tuzinów liter. Te litery — to ostatni wyraz mądrości ludzkiej i najgłębszy wyraz geniuszu człowieka. Wszystkie mwały najgenialniejsze, wszystkie wynalazki i ustalenia — od Kopernika do Einsteina, od Mojżesza po Chrystusa — zawarte były i zostały wyłożone w tych znakach, utrwalających mowę. A więc mowa i alfabet — dopiero te dwa słupy, wspierające kulturę ludzką od wszech czasów, wzięte łącznie — są owym wielkim wynalazkiem, lub ową wielką zdobyczą, którą miał na myśli Wells.

Dwa tysiące milionów ludzi, zamieszkujących nasz glob, mówi **około 900**

najrozmaitszymi narzeczami. Dodać do tego jeszcze należy gwary i dialekty — wówczas liczba ta stanie się kilkakrotnie wyższa. Jaki jest początek tych wszystkich języków: czy istnieje jakiś **język wspólny, od którego wywodzą się wszystkie inne?**

Nad temi kwestjami rozpoczął świat naukowy regularne badania i dociekania dopiero przed czterystu mniej więcej laty.

Pierwszym „wynalazcą” w tej dziedzinie i pierwszym mimowolnym badaczem był kupiec włoski Francesco Sassoni, który, znalazłszy się jako rozbitek nad brzegami Gangesu — nie mógł wyjść z podziwu, że indusi, licząc monety, na „trzy” — po włosku „tre” — mówili „tri” — a więc podobnie do wielkiej grupy języków, w które wchodzi narzecza romańskie, słowiańskie i inne.

Sassoni, zwłaszcza nad liczbami, poczynił dalsze spostrzeżenia, i choć nauką nie zajmował się nigdy, lecz będąc człowiekiem żywego umysłu — zakomunikował swe spostrzeżenia uczonem we Włoszech. W ten sposób powstała **pierwsza, na doświadczeniach oparta przesłanka** — wiodąca potem do ustalenia wielkiej indogermańskiej rodziny językowej.

Wszystkie prawie ludy Europy i Azji od Lizbony po Kalkutę, od Anglii po Persję, od Rosji Północnej po Sycylię mówią językami należącymi do tej właśnie grupy. Dalsze badania doprowadziły już potem do ustalenia, że podstawa mowy tych wszystkich ludów jest **około trzystu pierwiastków słów**, które stały się potem źródłami już każdego języka z oddzielną.

Skąd jednak „wynalazł” lub stworzył człowiek prahistoryczny owych trzysta jednosylabowych pierwiastków — swych najpotrzebniejszych słów?...

Nad tem głowili się i głowia uczeni i ta kwestja nie została wyjaśniona po dziś dzień. Istnieje teoria, że słowa te, opisujące zjawiska natury — oparte są na **onomatopeli, na naśladowaniu dźwięków natury.** Ale jak wyjaśnić pochodzenie słowa „mama” — matka — pokrewnego tyłu językom?...

Tej kwestji poświęcił właśnie Hum-

boldt bardzo wiele energii, badając początkowo najosobliwszy język europejski — język basków.

Doświadczenie jakie ten uczone dokonał nad pewnym małym papuasem jest jedyne w swoim rodzaju.

W Berlinie występował podówczas cyrk, w którym między innymi popisowała się rodzina papuasów z wysp Ebdzi, dawniej kolonii niemieckiej.

Rodzina podczas pobytu w Berlinie powiększyła się: przyszedł na świat mały papuasek, ku wielkiej radości czarnej matki.

Jednak radość matki przeobraziła się rychło w rozpacz. Bowiem po kilku dniach od urodzenia maleństwa — przyszedł minister i profesor Humboldt i zabrał dziecko od matki. To dziecko miało być królikiem doświadczalnym w dociekaniach Humboldta nad owym słowem — nad pierwszym słowem ludzkości.

Maleństwo zostało zamknięte w klatce, do której nikt nie miał prawa się zbliżyć. Karmić je głuchoniema mamką. Tylko milczący uczeni, z Humboldtem na czele obserwowali po kilka godzin dziennie maleństwo. Ten stan rzeczy trwał długie miesiące. **Malec jadł, poplakał i wydawał ze siebie dźwięki** całkiem nie artykułowane.

Humboldt próżno czekał na owo prasłowo z ust małego papuasa. Malec, już blisko roczny, nie wypowiedział go. Przyszła matka i zabrała maleństwo. **Poczęła do niego mówić, i wtedy dziecko zaczęło również mówić.** — Ale nie naucażonem. Humboldt nie wygłosił historii mowy ludzkiej jej największej, najbardziej nierozwiązalnej zagadki.

Prawdziwi władcy świata

Gdy przed paru laty toczyła się w Niemczech walka o władzę, w niektórych pismach niemieckich ukazywały się notatki, że **narodowi socjaliści otrzymują wielkie środki od kapitalistów niemieckich, od przedstawicieli ciężkiego przemysłu, banków itd.** Na to odpowiadali narodowi socjaliści, że to są brednie, bo wszak sam ich program przewiduje **likwidację kapitalizmu, upaństwowienie i socjalizowanie** wielkich trustów, domów handlowych i wielkiej własności ziemskiej.

Ta socjalizacja radykalna jest dotychczas w programie narodowych socjalistów, a w tym samym programie jest coś jakby przysięga, że **wszyscy wodzowie narodowego socjalizmu gwarantują przeprowadzenie jego postulatów życiem własnym.** O socjalizmie, choćby nawet narodowym, niema dziś mowy, wielki kapitał jest pewniejszy siebie, niż był kiedykolwiek, i jak to już bywa wszędzie i zawsze, **jest on prawdziwym władcą Niemiec.**

Warto więc przyrzec się istotnym władcem Niemiec narodowo - socjalistycznych. Bardzo ceniony i poczytny ekonomista niemiecki, Ferdynand Fried, w wywodach swoich drukowanych w piśmie „Die Tat” i wydanych następnie w dużej książce, naliczył **140 multimilionerów w Niemczech.** Najwięcej mieszka ich we Wrocławiu, bo aż 12 i reprezen-

tuja łączny majątek w wysokości 108 milionów marek niemieckich. Również **12 multimilionerów liczy Düsseldorf** z łącznym majątkiem 140 milionów. Wrocław to Śląsk z węglem żelaznym i żelazem, Düsseldorf to ośrodek westfalskiego przemysłu metalurgicznego. Ci multimilionerzy reprezentują **wspólny majątek w wysokości 1.340.000.000 marek.**

Fried bierze za podstawę opodatkowanie majątku niemieckiego i oblicza, że majątek narodowy dochodzi do **64.000.000.000 marek**, czyli że przeciętnie na głowę przypada **1.000 marek mienia.** Ale — przeciętnie, to znaczy tak, jak w pewnej anegdocie statystycznej, według której z dwóch gości restauracyjnych jeden zjadł dwa kotlety, a drugi ani jednego.

Statystyka powiada, że obaj ci goście zjedli **przeciętnie po kotlecie**, podczas gdy w rzeczywistości jeden z nich był przejeżdżony a drugi głodny.

Rozporządzając olbrzymim majątkiem, Fried dochodzi do wniosku, że tylko 2 i pół miliona Niemców, na ogólną liczbę 65 milionów, posiada majątek ponad 5000 marek. Segregując w ten sposób posiadających i nieposiadających, wykazuje Fried, że **tylko 79.000 obywateli Niemiec rozporządza mieniem wyższym, niż 100.000 marek.** Ta osiemsetna część całego narodu niemieckiego po-

siada nie osiemsetną część mienia narodowego, jakby się tego domagała statystyka, ale rozporządza **22 miliardami marek, czyli jedną trzecią całego mienia narodowego.** Ci ludzie rządzą Niemcami ale i wśród nich są bogatsi i ubożsi, a nie tak nie hierarchizuje ludzi, jak majątek.

W wielkiej liczbie 79.000 posiadających więcej, niż po 100 tysięcy marek jest i **Krupp** ze swoim majątkiem wynoszącym 200 milionów. Oczywiście, że żaden Rockefeller, czy Morgan nie dałby sobie rady ze swoim złotem, gdyby nie posiadał wielkiego zastępu pomocników, a ci pomocnicy są wymagający. Umieją oni operować wielkimi masami złota, „lokować” kapitały, organizować przedsiębiorstwa przemysłowe i bankowe i za to żądają wynagrodzenia niemałego.

W takich np. **Zakładach Siemens** i Schuckerta jest 25 dyrektorów tego wielkiego concernu i każdy z nich pobiera rocznie **500.000 marek** zaś dyrektor generalny, p. Koettgen otrzymuje **cały milion rocznie.** Ludzie ci mają wspaniałe wille z rozległymi ogrodami i stawami, a jeden z nich, Werner von Siemens, rozmiłowany w muzyce, **sprowadza sobie nawet orkiestrę symfoniczną, aby móc oddawać się uciesze dyrygowania.**

Z drugiej strony każdorazowym władcem, czy to będzie cesarz niemiecki, czy rząd demokratyczny, czy wreszcie rząd narodowo-socjalistyczny, zależy na tem, aby tych kierowników życia

przemysłowego utrzymać przy **dobrym humorze**, bo to oni dostarczają pieniądze na potrzeby państwa. Trafnie powiedziano kiedyś, że **władza może nie mieć kapitału, ale kapitał ma zawsze władzę.** I dlatego ludzie ci i dzisiaj rzą-

Jeszcze stary Krupp, gdy zaczął odlewać swoje znane armaty, zapewniał każdego, kto go chciał słuchać, że nie przyjąłby zamówienia od rządu, który kiedyś mógłby wypowiedzieć wojnę jego krajowi i wymierzyć odłane przelaniego armaty **przeciwko wojskom pruskim.** Ale gdy później zaczął otrzymywać korzystne zamówienia od rządów obcych, patriotyzm jego ochłonął przedtownie. Co więcej, perswadował przedstawicielowi rządu pruskiego, że jest w interesie przemysłu krajowego, aby zarabiał jak najwięcej.

Narodowy socjalizm to tylko **deklaracja zewnętrzna.** W gruncie rzeczy wszystko rozgrywa się poza sceną, wszystko jest takie same, jakie było niegdyś. Rządzi wielki kapitał niemiecki ten wielki kapitał jest zainteresowany pośrednio w budowie masy broni w zbrojeniowej i obronnej, a następnie w zdobywaniu dla siebie coraz większych terenów ekspansji i wyłączności gospodarczej. I dlatego też cały świat przez chwilę nie daje się zaspokoić żądzesami o pokój, bo wszystkim wiadomo, że **pokój „niemiecki” musiałaby przedzić niemiecka wojna.**

Nr. 119
Maj 2 Czwartek
Podzięk...
W dniu w...
sta p. minis...
lat na ręce...
sandra Hau...
ację treści:
„Pan Mar...
złoty Welm...
podziękowan...
okazi Mienni...
Zmian...
na wyż...
ad...
Jak się c...
dniach zajd...
administracy...
starosty gro...
Rosicki otrz...
ako starosty...
Pozatem...
do Łodzi ins...
Jak się...
najszym nas...
ku wizytat...
kiego. Doty...
wy p. Jan...
dyrektorem...
zawodoweg...
O. P.
Wizytat...
mianowan...
w...
kramieniec...
Dowiad...
dyrektora...
wary doty...
bezpieczaln...
inż. Stanis...
inż. Wa...
czasie obja...
Jak się...
tychczasow...
pieki społ...
kim p. Kaz...
wany zost...
cy - w Łoc...
obieki spo...
Kazimierz...
przewodni...
pośrednic...
Pobó...
Kto...
Dziś, w...
rozpoczn...
rocznika...
W dn...
poborowa...
dawniej I...
poborowi...
na listery...
J. Ka, zar...
jatu polic...
2 (Piotrk...
nika 1914...
C. Ch. D...
komisarij...
rowa Nr...
rowi roc...
tery ws...
2, 8, 9 i...
poborow...
cza 37)...
wszyscy...
B.) - w...
gminy G...
Na k...
sobisty...
fotograf...
licji, ka...
wej (o...
czenia),...
ductwo

Powrót zimy w maju

Śnieg pokrył świeżą zielen. — Temperatura spadła do zera. — Grad wyrządził wiele szkód

PIM twierdzi, że wkrótce nastąpią upały

Wczorajszy dzień przyniósł nam nie-
zwykłą niespodziankę — powrót zimy.
Było to tembardziej nieoczekiwane, że
onegdaj wieczorem mieliśmy prawdziwą
burzę wiosenną z błyskawicami i pioru-
nami, a po burzy nastąpiło zupełne roz-
pogodzenie się.

Wczorajsza pogoda była typową po-
godą zimową. Temperatura, która osta-
tnio już dochodziła do 20 stopni C. spa-
dła do zera. Gęsty, mokry śnieg padał
bez przerwy do wieczora.

Niezwykły widok przedstawiały drze-
wa. Piękne pogody ostatnich dni spowo-
dowały, iż wykwitła bujnie zielen. Nie-

tylko zazieleniły się trawniki, ale drze-
wa obsypane zostały już bujnym listo-
wiem. Takiego więc zestawienia, by
zielone liście uginały się pod ciężarem
śniegu — jeszcze nie widzieliśmy.

Trzeba było wczoraj wyjmować z
szaf — odłożone już, cieplejsze płaszcze.
Zaroiło się znów w sklepikach węglow-
ych, gdyż trzeba było opalić mieszka-
nia. Jednym słowem — jak w grudniu...

Wspomnieć należy, iż onegdaj w po-
łudnie padał grad, który wyrządził pe-
wne szkody, zwłaszcza w ogrodach wa-
rzywnych i sadach. Wobec gwałtowne-
go spadku temperatury i opadów śnie-
żnych, szkody te mogą być większe.

O ile zimna i opady śnieżne potrwa-
ją przez czas dłuższy — skutki mogą
być doprawdy katastrofalne, albowiem
wtedy liczyć się należy ze zniszczeniem
i zwiednięciem całej ogroduwiny, z wy-
jątkiem oczywiście inspektowej. Jeśli
jednak niebawem wróca znów słonecz-
ne pogody, jak to należy oczekiwać w
maju — szkody zostaną naprawione.

A co mówi P. I. M.? Twierdzi, iż nie
spodziewany powrót zimy został wywo-
łany gwałtowną zmianą kierunku wia-
tru. Podczas gdy ostatnio mieliśmy wiatr
wschodni, po którym powinien był
przyjść południowy — niespodziewanie
zawiał północny, pędząc chmury grado-
we i śnieżne. Dziwne to zjawisko nie bę-
dzie jednak długo trwało — najwyżej 3
— 4 dni, poczem wiosna już niepodziel-
nie wstąpi w swoje prawa.

A jak zapowiada się pogoda na cały
miesiąc? Stacje meteorologiczne każą
spodziewać się bardzo upalnego maja.
Pierwsza dekada — od 1 do 10 — roz-
poczeta chłodami i śniegiem, stopniowo
zmieni się, powietrze się ociepli i po na-
stępnej burzy zacznie już silnie dogrze-
wać słońce. Druga dekada — od 11 do
20 — przyniesie nam już zupełne lato.
Spodziewane są jeszcze w tym okresie
deszcze, ale już ciepłe. Przeciętą tem-
peratura tego okresu — 20 stopni C. I
wreszcie trzecia dekada — od 21 do 31
również będzie bardzo ciepła. Maj, któ-
ry rozpoczął się chłodami, skończy się
upałami.



Maj	
Dzisiaj Zygmunta Kr. M.	
Jutro Roczn. Konst.	
Czwartek	
Wschód słońca	4.06
Zachód słońca	18.50
Wschód księżyca	3.43
Zachód księżyca	19.19
Długość dnia	14.11
Przybyła dnia	7.55

Podziękowanie P. Marszałka

W dniu wczorajszym sekretariat oso-
bisty p. ministra spraw wojskowych prze-
dał na ręce p. wojewody łódzkiego Ale-
ksandra Hauke-Nowaka pismo następu-
jącej treści:

"Pan Marszałek Piłsudski polecił mi
złożyć Welmożnemu Panu Wojewodzie
podziękowanie za życzenia, nadesłane z
okazji Imienin.

Kazimiera Hlakowiczówna
sekretariat osobisty."

Zmiany personalne na wyższych stanowiskach administracyjnych

Jak się dowiadujemy, w najbliższych
dniach zajdą zmiany na stanowiskach
administracyjnych w Łodzi. Zastępca
starosty grodzkiego łódzkiego p. Jerzy
Rosicki otrzymuje nominację na stanowi-
sko starosty grodzkiego we Lwowie.

Pozatem krążą wersje o powrocie
do Łodzi inspektora Noska.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczoraj-
szym nastąpiła zmiana na stanowi-
sku wizytatora okręgu szkolnego łódz-
kiego. Dotychczasowy wizytator okręgu
wy p. Jan Firewicz, mianowany został
dyrektorem departamentu szkolnictwa
zawodowego w ministerstwie W. R. i
O. P.

Wizytatorem okręgowym w Łodzi
mianowany został dr. Eustachy Nowic-
ki, dotychczasowy wizytator Liceum
Kramienińskiego.

Dowiadujemy się, że na stanowisko
dyrektora ubezpieczalni został desygno-
wany dotychczasowy wicedyrektor U-
bezpieczalni Społecznej w Warszawie
inż. Stanisław Waliński.

Inż. Waliński ma w najbliższym
czasie objąć swe stanowisko.

Jak się dowiadujemy, na miejsce do-
tychczasowego naczelnika wydziału o-
pieki społecznej w urzędzie wojewódz-
kim p. Kazimierza Jagielly, który miano-
wany został dyrektorem Funduszu Pra-
cy w Łodzi — naczelnikiem wydziału
opieki społecznej mianowany został p.
Kazimierz Janiszewski, dotychczasowy
przewodniczący państwowego urzędu
pośrednictwa pracy w Łodzi. (i)

Pobór rocznika 1914

Dzisiaj, w czwartek, dnia 2 maja r. b.
rozpoczyna się na terenie Łodzi pobór
rocznika 1914.

W dniu dzisiejszym przed komisją
poborową Nr. 1 (ul. Pierackiego 18 —
dawniej Ewangielicka) winni stawić się
poborowi rocznika 1914 o nazwiskach
na literę A, B, C, Ch, D, E, F, G, H, I,
J, Ka, zamieszkali na terenie 2 komisar-
jatu policji, przed komisją poborową Nr.
2 (Piotrkowska 165) — poborowi roc-
znika 1914 o nazwiskach na literę A, B,
C, Ch, D, E, zamieszkali na terenie 1-go
komisarjatu policji, przed komisją pobo-
rową Nr. 3 (Piotrkowska 157) — pobo-
rowi rocznika 1912 o nazwiskach na li-
tery wszystkie, zamieszkali na terenie
2, 8, 9 i 11 komisarjatu, przed komisją
poborową na powiat łódzki (Sienkiewi-
cza 37) — poborowi rocznika 1914 —
wszyscy, roczników 1913 i 1912 (kat.
B.) — wszyscy zamieszkali na terenie
gminy Gospodarz.

Na komisję należy zabrać dowód o-
sobisty, lub zaświadczenie tożsamości z
fotografją, wydane przez komisariat po-
licji, kartę odroczenia służby wojsko-
wej (o ile poborowy korzysta z odro-
czenia), świadectwo zawodowe i świa-
dectwo szkolne.

Ferje w szkołach do 3 września

Oczekiwany jest okólnik ministerstwa oświaty

Warszawa, 1 maja.

(B) Dowiadujemy się, że minister-
stwo oświaty wyda w najbliższych
dniach okólnik, mocą którego przywró-
cony zostanie poprzedni termin począt-
ku i zakończenia letnich ferji w szkołach
powszechnych i średnich. Ferje szkolne
rozpoczną się w dniu 15, względnie w
niektórych szkołach, 21 czerwca r. b. i
potrwają dwa i pół miesiąca do dnia 3
września r. b., który to dzień będzie po-
czątkiem roku szkolnego 1935/36. W ten

sposób przywrócony zostanie dawny
termin ferji w szkołach w przeciwi-
eństwie do zeszłorocznych ferji, które
trwały do połowy sierpnia.

Przywrócenie dawnego terminu ferji
szkolnych nastąpiło na skutek próśb
szerokich kół rodzicielskich, wskazują-
cych na duże niedogodności kończenia
ferji letnich w połowie sierpnia, kiedy
duża część rodziców korzysta jeszcze
ze swych urlopów letnich.

JUTRO—ŚWIĘTO NARODOWE

Program uroczystości przewiduje nabożeństwa, defiladę oraz szereg imprez sportowych i kulturalnych Orkiestry i chóry na placach i w parkach

Przygotowania do obchodu święta
narodowego 3 maja w Łodzi zostały już
definitywnie zakończone. Obchód tego-
roczny przekroczy w znacznej mierze to
wszystko, co odbywało się w latach u-
biegłych.

Uroczystości rozpoczną się już dziś
wieczorem. Ulicami miasta, przy świetle
pochodni przejdą orkiestry wojskowe,
policyjne, strażackie i p. w., grając
capstrzyk.

Jutro o godzinie 6 rano zbudzą wszy-
stkich mieszkańców dźwięki pobudki,
którą odegrają orkiestry wojskowe. Do-
my zostaną udekorowane flagami o bar-
wach narodowych, girlandami zieleni i
portretami dwóch najwyższych dostojni-
ków państwowych Prezydenta Rzeczy-
pospolitej prof. Mościckiego i Marszał-
ka Piłsudskiego.

O godzinie 8 rano — odbędzie się
bieg kolarski na przestrzeni 25 kilome-
trów w parku Poniatowskiego, urządo-
ny staraniem towarzystwa „Resursa”.

O godz. 9-ej — uroczyste naboże-
stwa w świątyniach wszystkich wyzna-
nań.

O godzinie 10-ej — Msza polowa na
placu im. Hallera.

O godzinie 11.30 — defilada przed
przedstawicielami władz na ulicy 6-go
Sierpnia przy placu im. Hallera.

O godzinie 4-ej po południu — przed-
stawienie dla młodzieży szkół średnich
i zawodowych w Teatrze Miejskim po-
przedzone przemówieniem jednego z uc-
czniów gimnazjalnych. Dana będzie ko-
medja Fredry „Dożywocie”; przedsta-
wienie w Teatrze Popularnym przy ul.
Ogrodowej 18, poprzedzone przemówie-
niem mgr. Fr. Janowskiego. Dana bę-
dzie sztuka J. Popławskiego „Pan Wo-
łodyjowski”.

Niezależnie od tej urzędowej części
programu, komitet obchodu postanowił
wprowadzić inowację, która uświetni-
by dzień jutrzejszy i nadała mu charak-
ter wyjątkowy.

Oto w godzinach od 5 do 7 po poł.
w parkach Poniatowskiego Sienkiewicza
Staszica i Źródlińska odbędą się występy

orkiestr i chórów śpiewaczych, a w go-
dzinach od 6 do 8 po poł. orkiestry i chó-
ry popisywać się będą na placach miej-
skich, na Pl. Wolności, Bałuckim Ryn-
ku i na rynku Leonhardta.

Wieczorem zaś na placach miejskich
zorganizowane zostaną prawdziwe zaba-
wy ludowe — przy dźwiękach orkiestr,
o godz. 8 wieczorem, na Pl. Wolności i
na Bałuckim Rynku zapłoną światła re-
flektorów oraz odbędzie się wspaniała
iluminacja ze spalanych ogni sztucz-
nych. (i)

piegi PLAMY I INNE WADY CERY
OSZPECZA NA NAWET NAKŁAD
NIEJAZA KOBIECE, UDELI
KATHIA I DIELEGNUE CERE

KREM PRECIOSA
PERFECTION

Spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 12,069 osób

Według ostatnich sprawozdań z ryn-
ku pracy, liczba bezrobotnych zarejestro-
wanych na terenie całego kraju w dniu
27 kwietnia r. b. wynosiła ogółem
476.250. osób, wykazując spadek liczby
bezrobotnych w ciągu tygodnia o 12.069
osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie
(wraz z okręgiem) wynosiła 49.015 osób
t. j. o 2.356 osób mniej niż w tygodniu po-
przednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi
zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 3.497
osób i wynosiła 47.611 osób Liczba bezro-
botnych na Śląsku wynosiła 126.756
osób, t. j. o 981 osób mniej w porówna-
niu z tygodniem poprzednim.

Uzury i amfety

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkow-
skiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina
(Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkow-
ska 165), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A.
Szymańskiego (Przędzalniana 75).

— Jak subskrybujesz Pożyczkę
Inwestycyjną?

— Subskrybuję tyle, wiele sub-
skrybowałem Pożyczki Narodowej,
przyczem połowę sumy subskrybo-
wanej obecnie płacę Pożyczką Na-
rodową...

Dnia 1 maja 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem i w tymże dniu pochowany został, mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, nieodżałowany syn i brat

B. P.

JAKÓB BRZEZIŃSKI

Przemysłowiec

przeżywszy lat 38.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, córka, rodzice, rodzeństwo i rodzina.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego

B. P.

Jakóba Brzezińskiego

wyrażamy żonie i rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

PERSONEL

firmy **KASZUB I KRYŁOWIECKI Sp. Akc.**

Z powodu przedwczesnego zgonu naszego nieodżałowanego pracodawcy

B. P. Jakóba Brzezińskiego

który był dla nas nie tylko szefem, lecz i najlepszym opiekunem, wyrażamy Żonie i Rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

Pamięć o Nim nigdy nie zginie w sercach naszych.

ROBOTNICZY

firmy **B-CIA BRZEZIŃSKI**

Turystyka

WIOSNA NAD DUNAJEM.

Z okazji Targów Międzynarodowych w Budapeszcie wyrusza 6-dniowa wycieczka (10-16 maja), która zabawi w Budapeszcie i ewentualnie zwiedzi Wiedeń.

Dobrze ułożony program pobytu w Budapeszcie mieści zwiedzenie miasta, rozrywki i przyjemności. Pobytu i wyżywienie w hotelu. Koszt od 120 złotych.

Informacje i zapisy we wszystkich placówkach „Orbisu” i w Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie (Al. Ujazdowska 39).

To prawdziwa okazja zobaczyć obie piękne i wesołe naddunajskie stolice w wiosennej szacie.

PARYŻ — CANNES W MAJU.

Paryż — Cannes — wystarczą te dwa słowa, by wzbudzić tysiące ponętnych projekcji! Spełnienie ich dla szczęśliwych turystów możliwe jest już w maju: od 15-go maja do 3 czerwca „Orbis” zapowiada wycieczkę do stolicy Francji i na Riwierę.

DOKĄD JECHAĆ W MAJU?

Jedźcie w maju: do uzdrowisk na taniej sezon kuracyjny i wypoczynkowy (1 maj — 15 czerwiec). Karnety „Orbisu” uprawniają do 25-50 proc. zniżki za wszelkie świadczenia.

Ciechocinek — Druskiénki — Iwonicz — Jastrzębie Zdrój — Krynica — Rabka — Szczawnica — Truskawiec — Żegiestów; do Jugosławii. Wycieczki wyruszają 7 i 22 maja, 24 dni na wybrzeżu dalmatyjskim: Crikvenica, Rab, Hvar, Dubrownik. Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i Zagrzebia.

do Budapesztu, Wycieczka na Targi Międzynarodowe (10-16 maja). Wiosna nad Dunajem. Zwiedzanie Wiednia.

do Paryża i do Cannes (15 maja — 13-go czerwca).

do Palestyny. Tanie przejazdy dwa razy w miesiącu (1 i 15 maja). Pociągami specjalnymi do Konstancy i s/s „Polonia” do Hajfy. Zwiedzanie Stambułu i Aten.

Informacje, zapisy, karnety uczestnictwa w placówkach „Orbisu”.

WALKA Z NAJGROŹNIEJSZĄ EPIDEMJĄ.

Bezrobocie jest chorobą. Ody organizm Państwa nie sięga po nadzwyczajne środki i leki, choroba opanowuje coraz groźniej całe społeczeństwo. Współdziałając razem w jednym Państwie podlegamy wspólnym losom: każda nowa grupa bezrobotnych powoduje bezrobocie innych dalszych grup. Nikt tu nie jest izolowany, nikt nie jest mrurowanie zabezpieczony: bezrobocie to zmniejszenie się klientów kupca, to spadek obrotów hurtownika, to spadek produkcji w przemyśle, to powszechne obniżenie się konsumpcji, godzące zarówno w miasto, jak i wieś. Gdyby nie walczyły z tą plagą, gdyby jej się nie przeciwstawiły, zerwałaby wszelkie istniejące tamy, zalałaby cały kraj, zamroziłaby całe nasze życie gospodarcze. Dlatego zagadnienie walki z bezrobociem jest osobistym zagadnieniem każdego pracującego obywatela w Państwie, jak również ludzi żyjących z renty własnego majątku.

Dlatego każdy człowiek, posiadający jakiegokolwiek minimum egzystencji osobistej musi stanąć karnie w szeregu walczących z bezrobociem, musi złożyć swoją cegiełkę przez subskrypcję Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej. Kto się od tego apelu uchyla, ten nie rozumie, że tylko przez stworzenie lepszej sytuacji ogólnej wiedzie drogą do lepszej przyszłości we własnych interesach.

K. M.

W drugą bolesną rocznicę zgonu

B. P.

Anny z Nowińskich Markusowej Goldblum

odbędzie się we czwartek, dnia 2 maja o godz. 1.30 po poł. odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

Syn, synowa i rodzina.

Zjazd harcerstwa w Łodzi

Wybrano nowe władze oddziału łódzkiego

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem komisarza rządowego m. Łodzi, inż. Wojewódzkiego — Zjazd Oddziału Łódzkiego Z.H.P.

Na Zjazd — poprzedzony uroczystą Mszą Św. w Katedrze i defiladą drużyn harcerskich — przybyli przedstawiciele władz państw., wojskowości, sądu, szkolnictwa, organizacji społecznych, delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa oraz instruktorzy i instruktorzy harcerscy. Naczelne władze harcerskie reprezentowali: p. Maria Wocalewska, insp. Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. i p. Sędzia Sądu Apelacyjnego, Antoni Olbromski, Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy.

Zjazd otworzył w zastępstwie p. Wojewody. Łódzkiego — Viceprzewodniczący Zarządu Oddziału, p. inż. Zygmunt Rau. Po wygłoszeniu przemówień powitalnych zebrani wysłuchali referatu Naczelnika Harcerzy, p. sędziego Antoniego Olbromskiego. Omówiwszy rolę Harcerstwa w pracach niepodległościowych p. Sędzia Olbromski poświęcił dużo uwagi metodom pracy Harcerskiej — dotychczasowemu dorobkowi Harcerstwa w rozległych dziedzinach jego pracy oraz zamierzeniom Związku na okres najbliższy. W szczególności p. Sędzia Olbromski podkreślił znaczenie Złotu Ogólnokrajowego, jaki odbędzie się w lipcu r.b. w Spale z racji 25-lecia istnienia Harcerstwa.

Sprawozdanie ustępujących władz oddziału złożył sekretarz Zarządu, p. W. Nowakowski. Ze sprawozdania wynika

między innymi, że na terenie działalności Oddziału Łódzkiego istnieje 268 drużyn Harcerskich, skupiających 10.288 młodzieży żeńskiej i męskiej. W okresie letnim Harcerstwo łódzkie zorganizowało 86 obozów, w których wzięło udział 1.815 harcerzy, 825 harcerek. W bieżącym roku harcerstwo łódzkie przystępuje do budowy stacji w Grotnikach.

W godzinach popołudniowych obradowały Komisje Zjazdowe.

Po wzniesieniu obrad plenarnych pod przewodnictwem insp. Ochędalskiego przyjęto sprawozdanie Komendy Chorągwi Harcerskich i Harcerzy, Komisji Rewizyjnej oraz uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi i dokonano wyboru nowych władz Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Do Zarządu wybrano: p.p. Wojewodę Hauke-Nowaka, inż. Zygmunta Raua, pułk. Alf-Tarczyńskiego, starostę dr. Wrone, Wiktora Nowakowskiego, Ignacego Pietrzaka, Józefa Mazura, Władysławę Kenizankę, ppłk. Jana Gabryśia, dra A. Grabowskiego, Jadwigę Illniczową, nac. Kazimierza Jagiełłę, mec. A. Lipińskiego, dra C. Orlikowską, inż. W. Wyszowskiego, Janinę Kopczyńską, dyr. Wędziałowskiego, prezesa Vescibe, prez. K. Sulistowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p.p. dyr. St. Podciechowskiego, Fr. Fejka, nac. H. Illnicza, Z. Luczkowskiego, inż. Sawczyka.

Do Sądu Harcerstwa wybrano: p.p. Antoniego Czaplińskiego, sędziego J. Chawłowskiego, dra B. Gontarskiego, E. Hajkowską, inż. J. Holcgrebera.

Dzisiaj zapadnie wyrok w sprawie Szumli i tow.

W trzecim dniu rozprawy przeciwko b. sekretarzowi urzędu skarbowego o płać stempłowych — Kazimierzowi Szumli oraz macherom podatkowym małż. Czośniakom i kilku współoskarżonym o korzystanie z usług Czośniaka sąd okręgowy w dalszym ciągu odbierał zeznania od świadków.

Między innymi zeznawali naczelny wydział izby skarbowej Najd., kierownik urzędu i bezpośredni zwierzchni oskarżonego Szumli — Wigura i inni świadkowie odwodowi.

Dopiero w późnych godzinach wieczornych sąd zakończył badanie świadków i zamknął przewód sądowy. Dzisiaj zabrają głos strony. (gas)

Ciągnięcie dolarówki

Warszawa, 1 maja.

W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie dolarówki, przy czym wygrane padły na następujące numery.

- 12.000 dolarów — 201583.
- 3000 dolarów — 138298, 696272.
- 1000 dolarów — 810110, 296120, 167180, 740753, 108097, 941332, 706010.
- 500 dolarów — 488673, 880730, 133224, 445622, 418661, 901869, 1309105, 1360324, 1420167.

Przy niedostatecznej funkcji kliszek, katarze żółądka i jelit stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

NOWY PROGRAM W „TABARINIE.”
Pragnąc zapewnić swoim liczny bywałym dobre i przyjemne spędzenie czasu, dyrekcja popularnego lokalu „Tabarin” przygotowała sensacyjny program artystyczny, angażując najlepsze siły.

Od wczoraj w gustownie urządzonej lokalu odbywają się występy, w których największe laurey zbiera węgierskie trio taneiczne Kyr, Rollby end Harry, popisująca się fenomenalnymi ewolucjami taneicznymi.

Poza tym ogólny podziw wywołują występy duetu taneicznego Niewęglowskich, znanych ze swych tańców akrobatycznych oraz popisów siostr Wierusz i in.

W „Tabarinie” odbywają się codziennie fafety o godz. 5.15, na których publiczność spędza czas na tańcu, do którego przygrywa doskonała orkiestra Weinrota.

TEATR ROZMAITOŚCI
ul. Cegielniana 27 — tel. 112-25
Gościnne występy znakomitych gwiazdorów amerykańskich

SEDI SZENGOLD I SEM AURBACH
Dzisiaj, w czwartek, o godz. 9.30 wiecz.
Ceny od 80 gr. — 2 zł.

„KOBIEȚA, KTÓRA MILCZY.”
Melodramat ze śpiew. i tańc.
Uwaga: W piątek premiera ostatniego szlagiera amerykańskiego „MATKA I KOCHANKA”.

czy istnieje miłość w małżeństwie

at twierdzi, że właśnie miłość psuje mu często interes. — Stojąc przed ołtarzem, narzeczeni szczerze się kochają. — Ożenić się można tylko w stanie „zamroczenia miłosnego” tej dziedzinie nic się nie zmieniło — od czasów Adama i Ewy

Charakter małżeństwa zmienił się gruntownie. Zmienił się jego sposób jego zawierania. Zmieniły się założenia małżeństwa. Obecnie trzej ludzie wiedzą, że nie ma obecnie trzeźwe, ludzie wiedzą, że brakuje pracy i brak zarobków. — zdawałoby się, — dziś mniej ludzi jest skłonnych do zawierania małżeństw z miłością. W tych czasach jakby zrozumiało, że nie wolno stawiać zbyt wielkich wymagań: wolać zagłuszać głos... żółądka.

Czy jednak owe dawne dobre czasy doprawdy tak bardzo romantyczne? Czy nasi rodzice istotnie uważali za jedyny, a w każdym razie za najważniejszy motyw do zawarcia małżeństwa?.. Nie ludźmy się. Przed trzydziestu laty, w okresie romantyzmu, ludzie byli bardziej wyrachowani, niż my dzisiaj. Zwalazcza w sferze mieszczan — małżeństwa były zawierane z wyprzedzeniem. Chodziło więcej o pozycję w społeczeństwie, o pozycję w dwóch przedsiębiorstwach, fabrykach, sklepach hurtowych — niż o skojarzenie dwojga ludzi. O ile nas, w naszym dzisiejszym wyrachowaniu, tłumaczyłoby naszo zle czasy i ciężkie życie — dzisiejszy ojciec nie tłumaczyłby się z chęci zysku. A ten moment — jak wiadomo z kodeksu karnego, — jak jest zatem z miłością i małżeństwem w naszych czasach?..

KRYZYS ISTOTNIE ODUCZYŁ NAS KOCHAĆ?..

Zwróćmy się w tej sprawie do kilkunastu osób, które z tytułu swego zawodu, z temi sprawami stale do czynienia mają. Oto rezultaty naszej ankiety.

— Co pan może o tem wiedzieć, prosię o łaskawego pana? — stawiamy ostro pytanie. — skoro w tej branży zupełnie nie pracuje.

— Myli się pan, — odpowiada zawołany pośrednik małżeński. — Miłość jest i nieraz psuje mi szyki, a nieraz mi pomaga. Zaraz panu opowiem, jak to jest. Przychodzi do mnie dajmy sobie inny człowiek na słabem jeszcze stanowisku i powiada, że chce się ożenić. Ziewa przytem i mówi przez ziewanie, że stawia trzy warunki: pieniądze, pieniądze, pieniądze. — minie tego pana widzę, że bez pieniędzy już dużo pięknych kobiet zna i nie chce się ożenić. Teraz ten zblazowany pan mówi: — jak to mówią — „ustawiamy sobie roboty. Kto nie ryzykuje, ten nie ma. Mój zblazowany klient powiada, że musi być posagu conajmniej pięć tysięcy złotych, a ja przedstawiam pannę, mającą zaledwie kilka tysięcy oszczędności, ale zato ładną, miłą, wdzięczną i jeszcze młody. Hejż raz taki pan, co to chciałby, rezygnuje z nich od pierwszego wejrzenia na ową ładną, ale biedną pannę! Ile razy jest okropnie zły, że go widzi w pole, ale jest mi okropnie wdzięczny, że przede mną pokochał miłą, wdzięczną dziewczynę?.. Tak panie, — **MIŁOŚĆ NIE UMARŁA, CHOCIAŻ JEST KRYZYS.**

A czasami, zdarza się inaczej: już wszystko jest załatwione, już młodzi wyswatani przez mnie, mają się poobrać. Aż tu nagle, czy on, czy ona, poznają tego (tą) jedynego (jedyną)... **I wszystko na nic.** O! ja odczuwam miłość, na własnej skórze odczuwam. Miłość jest i będzie — to panu mówi znawca — swat!

Książę dobrodziej, na zadane mu pytanie w tej sprawie, spoczątku spogląda gdzieś daleko swemi mądrymi, ujętymi w zmarszczki, zlekka już wypłowiałymi niebieskimi oczami. Jakby czynił rewję tych niezliczonych par małżeńskich, którym w swem życiu pobłogosławił.

— Czy jest dziś mniej małżeństw z miłości niż dawniej — pyta pan?.. — Książę uśmiecha się zlekka: — Ołtarz, jako punkt obserwacyjny jest dość jednostronny. Mało jest par, któreby stały już u progu kościoła, nie odczuwały głębokiego nawet wzruszenia na myśl, że za chwilę złączą się węzłami dogonem. A już klęcząc u stóp ołtarza — prawie wszyscy zaślubieni, choćby w tej jednej jedyniej chwili kochają się gorąco. Tylko bardzo rzadko czuje, że coś dzieli tych, którym ręce związuje stula... —

Urzędnik miejski, rejestrujący małżeństwa, ma na te sprawy pogląd zupełnie zdecydowany:

— Ludzie są niepoprawni. Jest postęp, jest radio, jest torpeda do Warszawy

„a w tej dziedzinie postępu niema. Mężczyźni się żenią, ciągle się żenią, kobiety wychodzą z małżeństw, ciągle wychodzą, że mi odetchnąć nie dają! Wtrącam nieśmiało, że chodzą mi o zakochanych. Czy dużo z tych, co się w myśl ostatnich przepisów rejestrują, czynią wrażenie zakochanych.

— Zakochani są wszyscy, wszyscy co do jednej i jednego, niech mi pan wierzy!

— Dlaczego pan tak sądzi? — Jaki to dlaczego? Bo czy jest na świecie taka suma, któraby wolnego mężczyznę mogła skłonić do niewoli małżeństwa?

TYLKO W STANIE MIŁOSNEGO ZAMROCZENIA MOŻE SIĘ CZŁOWIEK NA TEN KROK ZDOBYĆ!

Musieliśmy przerwać rozmowę, gdyż właśnie zbliżała się para, czule trzymająca się pod rękę i jeszcze czule spoglądająca sobie w oczy.

— Widzi pan, — zdążył mi jeszcze szepnąć do ucha mój rozmówca. — Ma pani przykład, żywy przykład!

Pan Z. był rozgniewany, był zły prawie. Dowiedziałem się, że pan Z. rejestrujący małżeństwa jest starym kawalerem z przekonania... —

Pan mecenas W. jest znanym obrońcą przed sądami konsystorskimi, specjalistą od spraw rozwodowych.

Zdawałoby się, że doświadczenia tego pana winny być pełne pesymizmu. Ale i tutaj czekało mnie rozczarowanie.

— Jako specjalista od rozwodów,

stwierdzam z całą stanowczością, że właśnie miłość jest głównym czynnikiem każdego zawłamanego i każdego rozwlanego małżeństwa. Ludzie się rozwodzą, by naprawić dawny błąd i pójść wreszcie za głosem serca.

Brzmi to paradoksalnie, ale właśnie **MIŁOŚĆ JEST BODŹCEM 90 PROCENTÓW ROZWODÓW**

Każdy niemal rozwód jest z reguły dla jednej ze stron tragedją. Jest tragedją dlatego, że sprowadza rozstanie z osobą mimo wszystko nadal kochaną... Czy i ten fakt nie dowodzi, że ludzie żenią się dziś jak dawniej z miłości?

Tylko jedynie sędzia, gdy za naszą sprawą przypomniał sobie tysiączne procesy o alimenty, jakie przez jego ręce przeszły — machnął zniechęcony ręką.

— Dajmy spokój miłości — rzekł prawie ze smutkiem w głosie. — Wole już małżeństwa z rozsądku. Tacy małżonkowie nie przeżywają rozczarowań, bo mniej sobie obiecują i nie kończą swych małżeństw z miłości jako powód i pozwany w procesach o alimenty... —

Jakie jest resume tej ankiety?

Puszkin daje nam na to odpowiedź przez usta jednego z bohaterów „Eugeniusza Onegina”: „Lubiwł wsle wzrasty pokorny” — mówi już siwowłosy książę Gremin. Dodajmy, że miłość hotują nie tylko ludzie niezależnie od swego własnego wieku, ale i od wieku, w którym żyją.

Pochody 1. majowe w Łodzi

Dzień wczorajszy minął zupełnie spokojnie. — Grupa komunistów została rozproszona. — Narodowcy chcieli wywołać zamieszanie. — Wiece, transparenty, rezolucje

Wczorajsze pochody pierwszomajowe odbywały się przy wietrznej śnieżnej pogodzie. Mimo to dość liczne grupy przedelfowały przez ulice miasta, kierując się na Polesie na groby poległych bojowników 1904-5 roku.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły wszelkie środki, by zapewnić spokój w Łodzi w dniu wczorajszym. — Policja musiała interwenjować tylko w dwóch drobnych wypadkach, poza tem nigdzie spokój nie został zakłócony. — Pierwsze zażęcie miało miejsce na ulicy Głównej, gdzie do pochodu zorganizowanego przez P. P. S. (C. K. W.), niemieckich socjalistów i Bundu, usiłowała przyłączyć się grupa komunistów. — Policja natychmiast ich rozproszyla, zatrzymując kilku, bardziej agresywnych.

Drugie zażęcie miało miejsce na Placu Wolności, gdy przechodził ten sam pochód. Zebrały się tam drobne grupki zwolenników Obozu Narodowego, które postanowiły wywołać zamieszanie. — Doszło do krótkiego starcia pomiędzy milicją robotniczą a „narodowcami”, którzy zostali rozproszeni, pochód zaś mógł spokojnie kroczyć dalszą drogą.

Poza tem do żadnych poważniejszych zażęć nie doszło.

Pierwszy pochód wyruszył z domu przy ul. Piotrkowskiej 83, gdzie mieści się lokal „Poale - Sjon prawicy”. — Skromny pochód, liczący kilkuset ludzi, przeszedł spokojnie ulicami Piotrkowską i Legionów na plac płk. Boenera, gdzie po przemówieniach został rozwiązany.

W międzyczasie zaczęli się już gromadzić u zbiegu ulic Zamenhofska i Al. Kościuszki członkowie i sympatycy P. P. S. d. frakcji rewolucyjnej oraz okręgowej rady Związków Zawodowych. — O godzinie 10 ruszył stamtąd pochód ze sztandarami i orkiestrą, grającą „Mie dzynarodówkę” ulica Piotrkowska, 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie, gdzie wygłosili przemówienia pp. Pióclennik i Marjan Andrzejak.

O godzinie 10.30 ze zbiegu ulic Kościuszki i Bandurskiego wyruszył pochód Z. Z. Z. Pochód ten był bardzo liczny. Poza sztandarami widać było w pochodzie liczne transparenty z napisami: „Wszyscy do szeregów bezpartyjnych Związków Klasowych Z. Z. Z.”. „Żądamy upaństwowienia wielkiego przemysłu i wielkich własności ziemskich”, — „Żądamy wprowadzenia planowej gospodarki” i t. d.

Pochód doszedł do pl. Wolności, gdzie wygłosił przemówienie p. Kiermas, poczem zebrani rozeszli się.

Wreszcie czwarty pochód uformowany został na Wodnym Rynku i wyruszył o godz. 11.30. Na czele pochodu kroczyły organizacje P. P. S., następnie Niemiecka Partja Socjalistyczna, Bund i wreszcie pochód zamykała milicja P. P. S.

Pochód przeszedł ulicami Piotrkowską i 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie, gdzie przemówienia wygłosili prezes OKR Chodyński, senatorka Kluszyńska, Wachowicz i Głazewski. — zebrani uchwalili rezolucję, w której zapowiadają walkę o 6-godzinny dzień pracy i o dyktaturę mas pracujących, poczem pochód został rozwiązany. (1)

Urzędnik sowiecki w Polsce zaskarżył do sądu misję handlową

Warszawa, 1 maja 1935.

(B) Do sądu okręgowego w Warszawie zgłosił skargę urzędnik sowieckiej misji handlowej w Warszawie, Beczkowicz, obywatel polski, żądając wypłacenia mu zaległych poborów i pewnego, przyrzeczonego mu, wynagrodzenia specjalnego. Przedstawiciele sowieckiej misji handlowej stali na stanowisku, że

sąd polski w tej sprawie nie jest kompetentny, gdyż misja jest eksterytorjalna. Sąd okręgowy stanął jednak na innym stanowisku i uznał w całej rozciągłości pretensje p. Beczkowicza, przysadzając na jego rzecz od sowieckiej misji handlowej całkowitą sumę powództwa i obciążając misję handlową kosztami sądu.

Przegląd pojazdów mechanicznych

Dziś, w czwartek, dnia 2 maja b. r., do przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych przed komisją przegladową Nr. 1 — ulica Wigury (Pusta) — dojazd od ulicy Kilińskiego — należy sprowadzić pojazdy mechaniczne osobowe, które w poprzednich terminach nie dostarczone zostały do przeglądu.

Pojazdy muszą być dostarczone o godzinie 8-ej rano.

W dniach od 4 do 14-go maja b. r. włącznie muszą być dostarczone na komisję pojazdy mechaniczne, wyznaczone imiennie przez starostwo grodzkie łódzkie.

W dniu 14 maja b. r. przegląd pojazdów mechanicznych kończy się.

Sala Filharmonji - tel. 213-84

DZIŚ o godz. 8.30 wiecz.

Wielki wieczór pieśni, humoru i muzyki z udziałem mistrzyni słowa i gry aktorskiej

DORY KALINÓWNY

oraz laureata międz. konk. w Berlinie pianisty ARTURA BALSAMA w wielce urozmaiconym programie. Bilety w cenie od 1 zł. do 5 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

TEATR MUZYKA / ZIUKA

TEATR MIEJSKI. Dziś, w czwartek, o godz. 7.30 wiecz. wesoła komedia Lichtenberga „Mecz młotów dla robotników”

W piątek, w dzień 3-go Maja z okazji Święta Narodowego dane będzie o godz. 8.00 po poł. bezpłatne przedstawienie — komedia Al. hr. Fredry „Dożywocie”.

W piątek i w sobotę wiecz. bawie się w dalszym ciągu publiczność gorąco przez prasę, pełna humoru, dowcipu, sentymentalizmu i brawury, szlagierowa komedia szaska „Kibic”.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY I BAŁAJA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dane będzie dla młodzieży szkolnej wspaniała tragedia neilla „Cyd”. Ceny najniższe.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. dnia na afisz uroczą bajkę dla dzieci „Imię Herta p. t. „Trzewiczki szczęścia”. Intencją ca treść, wspaniała wystawa, barwne kostjumy, przepiękny balet i mnóstwo niespodzianek — oto walory tej przepięknej tu i brawury, szlagierowa komedia naszych milusińskich. — Ceny znijzone.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

Dziś, w czwartek, melodramat p. t. „Ta, która milczy” z Sedi Szengold i Semchem w rolach głównych. — Ceny biletu 80 groszy do zł. 2.

DZISIEJSZY WYSTĘP DORY KALINÓWNY W FILHARMONJI

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy o godz. 8.30 wiecz. występ Dory Kalinówny wśród inteligentnej Łodzi wielkie porównanie. Program występu wielce urozmaicony. Jeszcze należy, że oprócz Kalinówny czorze tym cały szereg utworów wykonanych dobrze i z wielką publicznością pianisty, międzynarodowego konkursu w Berlinie Balsam. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADIODIAGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, dnia 2-go maja 1935 r. 6.30-6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstanie” 6.33-6.36: Pobudka do gimnastyki 6.50: Gimnastyka. 6.50-7.15: Muzyka 7.15-7.25: Dziennik poranny. 7.25-7.45: (płyty). 7.45-7.50: Odczyt. programu m. bieżącego. 7.50-8.00: Wskazówki praktyczne dla poborowych. 8.20-11.57: Przerwa. 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał kowa. 12.03-12.05: Wiadom. meteorologicz. 12.05-12.30: Audycja dla szkół. „Dwie piosenki” — słuchowisko Kazimierza Konarskiego. 12.30-13.00: Koncert szkolny z Filharmonji. 13.00-13.15: Wykonawcy: orkiestra filharmonji pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, naBacewiczówna (skrzypce) i Maurycy (tenor). 13.00-13.05: Chwilka dla 13.05-13.15: Dziennik południowy. 13.15-13.55: D. c. koncertu szkolnego z Filharmonji. 13.55-14.00: D. c. koncertu z Wilna. 14.00-14.45: domości o ekspozycji polskiej. 14.00-14.45: ry charakterystyczne i wesołe piosenki. 14.45-15.35: Przerwa. 15.35-15.45: Przerwa. 15.45-16.30: Koncert zespołu orkiestrowego. (Transm. z Wilna). 16.30-16.45: gadankę w języku francuskim wygłosił Roquigny. 16.45-17.00: Kwadrans słynny tyków — Ignacy Friedman — fortepian. 17.00-17.15: „Z dziedziny badań rozwojowych” — raport z Zakładu Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.15-17.50: Teatr Wyobraźni nadaje spektakl s. p. t. „Niech żyje cesarz” — piosenka Szydlera. 17.50-18.00: Poradnik sportowy. 18.00-18.15: Pieśni w wytk. Anthei van 18.15-18.30: „Conrad i świat” (część IV) literacki — wygłosił dr. Józef Ujejski. 18.30-18.45: Łódzka skrzynka ogólna — si red. Jan Piotrowski. 18.45-19.07: Muzyka (płyty). 19.07-19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15-19.25: Hruba: Potpourri z utworów hara (płyty). 19.25-19.31: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30-19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35-19.50: III-cj koncert z cyklu „Pieśni ków muzyki kameralnej”. Wykonawcy: nina Wysocka-Ochlewska (klawisz), deusz Ochlewska (skrzypce) i Mieczysław Szaleski (altówka). 19.50-20.00: Pogadanka aktualna p. t. „Lenie ślaska z Macierzą”, wygłosił deusz Kopeć. (Transm. z Katowic). 20.00-20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: str. P. R. pod dyr. Stanisława Nawajki. Olga Kamińska (piosenki). 20.45-20.55: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00-22.00: Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i E. Umińska (skrzypce). 22.00-22.15: Koncert reklamowy. — składowy zyczny w opracowaniu W. Budzyńskiego. Czesława Halskiego. 22.45-23.00: Muzyka lekka i salonowa. 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

17.15-17.50: Teatr Wyobraźni nadaje spektakl s. p. t. „Niech żyje cesarz” — piosenka Szydlera.

17.50-18.00: Poradnik sportowy.

18.00-18.15: Pieśni w wytk. Anthei van

18.15-18.30: „Conrad i świat” (część IV) literacki — wygłosił dr. Józef Ujejski.

18.30-18.45: Łódzka skrzynka ogólna — si red. Jan Piotrowski.

18.45-19.07: Muzyka (płyty).

19.07-19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny.

19.15-19.25: Hruba: Potpourri z utworów hara (płyty).

19.25-19.31: Wiadomości sportowe lokalne.

19.30-19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie.

19.35-19.50: III-cj koncert z cyklu „Pieśni ków muzyki kameralnej”. Wykonawcy: nina Wysocka-Ochlewska (klawisz), deusz Ochlewska (skrzypce) i Mieczysław Szaleski (altówka).

19.50-20.00: Pogadanka aktualna p. t. „Lenie ślaska z Macierzą”, wygłosił deusz Kopeć. (Transm. z Katowic).

20.00-20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: str. P. R. pod dyr. Stanisława Nawajki.

20.45-20.55: Dziennik wieczorny.

20.55-21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”.

21.00-22.00: Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: orkiestra R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i E. Umińska (skrzypce).

22.00-22.15: Koncert reklamowy. — składowy zyczny w opracowaniu W. Budzyńskiego.

22.15-22.45: „Biuro przekładów”. — składowy zyczny w opracowaniu W. Budzyńskiego. Czesława Halskiego.

22.45-23.00: Muzyka lekka i salonowa.

23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

BRNO. „Noony lot” — słuchow. muz.

REGIONAL PR. Recital fort.

WIEN. Koncert wokalny.

MONACHJUM. „Norma” — opera Belliniego.

KOPENHAGA. Koncert uroczysty.

HAMBURG. Wieczór taneczny.

FRANKFURT. Utwory Liszta w wykonaniu pianisty C. Arrau.

Już wkrótce czar Wiednia w przepięknej operetce

NOCE WIEDEŃSKIE

W rolach gł. RAMON NOVARRO i EVELYN LAYE

Kino EUROPA NARUTOWICZA 20 Pocz. 4, 6, 8, 10, 15

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Wielka, potężna, bezgraniczna MIŁOŚĆ HRABIANKI ESTERHAZY I FRANCISZKA SCHUBERTA

„Grand-Kino” Pocz. o godz. 4

Sylvia Sidney Gene Raymond „Serce Indjanki”

W obronie czci rodziny Grohmanów

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym.—Sąd skazał oskarżonego na 3 mies. aresztu i 200 zł. grzywny

W jednym z pism łódzkich ukazał się feljetonik, w którym autor usiłuje scharakteryzować dwa pokolenia przemysłowców, określając pokolenie dawne, starsze, jako twórcze, o młodszym zaś wyrażając się w sposób b. ostry, a nawet obraźliwy. W dalszym ciągu autor feljetonu porusza gospodarke finansową dawnego zarządu straży ogniowej w sposób, którym poczuł się dotknięty p. Leon Grohman, brat byłego komendanta straży s. p. Alfreda Grohmana i syn s. p. Ludwika Grohmana, również b. komendanta straży.

Na skutek skargi p. Leona Grohmana wczoraj sprawa znalazła się na wotandzie sądu okręgowego. Przewodniczył sędzia Chawłowski. W imieniu p. Leona Grohmana, występującego również w obronie: dobrej pamięci swego ojca i brata — wnosil oskarżenie adw. Deczyński. Oskarżonego bronił adw. Szumacherówna i L. Fuks.

Adw. Szumacherówna stwierdza, że akt oskarżenia nie spełnia wymogów przepisów prawnych, gdyż nie jest dość szczegółowy i nie cytuje, które z ustępów feljetonu oskarżonego dotyczą, ewent. uwielczają pamięci dr. Alfreda Grohmana, które zaś mierzą w ojca oskarżyciela i które wreszcie w samego oskarżyciela Leona Grohmana. Z tych względów adw. Szumacherówna wnosi o ustne uzupełnienie przez oskarżyciela jego skargi.

Adw. Deczyński replikuje, że artykuł jest obraźliwy w stosunku do całej rodziny Grohmanów i że Leon Grohman występuje jako obrońca dobrego imienia wszystkich zasłużonych dla straży Grohmanów.

Sąd wniosek obrony odrzucił. Oskarżony do winy się nie przyznaje. Nie wymienia nikogo z nazwiska, nie myślał o nikim konkretnym, pisząc o 2 pokoleniach przemysłowców, ale nie o jakichkolwiek osobach.

Jako pierwszy zeznaje inż. Kowalczyk, obecny komendant straży, który na pytanie przewodniczącego stwierdza, że strata 170 tys. zł. z kasy zapomogowej powstała nie wskutek jakichkolwiek nadużyć, lecz przez niedostatecznie wczesne wycofanie całej sumy z banku, słożonej w dolarach. Jest to więc strata raczej kursowa.

Świadek skolei na wezwanie sądu, daje obraz działalności w straży i dla straży s. p. Alfreda Grohmana, którego życiorys poznał z czytania i opowiadał starych strażaków. Ojciec komendanta Grohmana, s. p. Ludwik Grohman, był również komendantem straży i należał do jej założycieli. Zmarł jednak już przed 40 laty.

Następnym świadkiem p. Konczwiński

LEKARZ - DENTYSTA F. KOPCIOWSKA Przyjmuje codziennie od 9-3 Gdańska 37 tel. 232-55 od 4-7 w lecznicy Piotrkowska 294

twierdzi, że czytał feljetonik, o którym mowa i że odniósł wrażenie, iż jest on wymierzony przeciwko rodzinie Grohmanów, szczególnie zaś przeciwko komendantowi i jego ojcu.

Adw. Szumacherówna: — A czy p. Leon Grohman miał jakkolwiek łączność ze strażą?

Świadek, który przejściowo pełnił obowiązki komendanta straży, twierdzi, że tak.

Adw. Szumacherówna: — Jaka była rola p. Leona Grohmana w straży?

Świadek: — P. Leon Grohman był w swoim czasie komendantem milicji obywatelskiej w Łodzi i z tej racji podlegała mu również straż ogniowa.

Adw. Fuks zgłasza skolei oświadczenie w imieniu oskarżonego, w którym wyraża cały pietyzm i szacunek dla pamięci i zasług s. p. dr. Alfreda Grohmana, jako komendanta straży. Oskarżony nie miał na myśli rodziny Grohmanów i tem chętniej tego rodzaju oświadczenie przed sądem składa.

Dalsi świadkowie nie wnoszą do sprawy nic godnego uwagi.

Powołany przez obronę jako świadek oskarżyciel prywatny p. Leon Grohman obrazuje prace swej całej rodziny dla dobra straży, przyczem stwierdza, że feljeton zawiera szereg obraźliwych epitetów, skierowanych niewzruszająco pod adresem nie tylko przemysłowców

wogóle, ale głównie przeciw rodzinie Grohmanów.

Adw. Deczyński podnosi krzywdę, jaką pragnął wyrządzić oskarżony całej tak chlubnie w Łodzi znanej rodzinie i prosi o surowy wymiar kary oraz o zasądzenie ogłoszenia wyroku w pismach.

Adw. Szumacherówna opiera się na odnośnych przepisach kodeksu postępowania karnego i wskazuje, że dochodzić zniewagi po zmarłych mają prawo tylko jego rodzice lub dzieci, nie zaś bracia. Gdyby zatem nawet uznać, że oskarżony miał na myśli rodzinę Grohmanów — to nie mógł przedewszystkiem mierzyć w zmarłego przed czterdziestu laty s. p. Ludwika Grohmana, a p. Leon Grohman występujący w roli obrońcy dobrego imienia swego ojca, brata i swego własnego, nie miałby prawa występować za s. p. Alfreda Grohmana. Obrońca prosi o umorzenie na tej podstawie sprawy.

Adw. Fuks twierdzi, że nie ma cech przestępstwa z art. 255 tam, gdzie niema umyślności przestępstwa, a tutaj nie można się umyślności dopatrzeć.

Drugi obrońca prosi o uniewinnienie swego mocodawcy.

Sąd wyłosił wyrok skazujący oskarżonego autora na 3 miesiące aresztu i 200 złotych grzywny. W motywach sąd wyjaśnił, że skazał oskarżonego jedynie za uwielczenie godności osobistej p. Leona Grohmana. (g)

Za uchylanie się od służby wojskowej został Erlichman skazany na 1 rok więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym 27-letni Manes Erlichman, oskarżony o uchylanie się od służby wojskowej. Manes jako poborowy wyjechał w roku 1925 do Wiednia i tam przebywał przez czas dłuższy.

W okresie poboru swego rocznika Erlichman stawil się w konsulacie polskim w Wiedniu, gdzie jednak nie zastosował się do dyspozycji konsulatu i nie wyjechał do kraju, celem stawienia się przed komisję poborową.

Dopiero w r. 1934 oskarżony, wysiedlony z Austrii, wrócił do kraju i wówczas zgłosił się na komisję, gdzie został uznany za zdolnego do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu — kat. C. Za uchylanie się od służby został Erlichman pociągnięty do odpowiedzialności karnej i skazany wczoraj na rok więzienia. (gas)

Korzystajcie z bezpłatnych biletów do Cyrku

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich dla naszych Czytelników, cieszą się niezwykłym powodzeniem.

Nie należy temu się dziwić, albowiem obecny program jubileuszowy Cyrku stanowi rewelację, poszczególnie zaś atrakcje, dotąd w Łodzi niewidziane, budzą ogólny zachwyt. Radzimy zatem tym wszystkim, którzy nie skorzystali do tychczas z tej niebywałej okazji, niechaj jeszcze dziś z poniżej zamieszczonym kuponem podążą do kas Cyrku.

KUPON „REPUBLIKI” I „EXPRESSU” do CYRKU STANIEWSKICH (ul. ks. bisk. Bandurskiego 10, dawniej Sw. Anny) Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia drugiej osoby na analogiczne miejsce BEZPŁATNIE. Kupon ważny jest tylko w czwartek, dnia 2 maja o godz. 8.15 wiecz.

Wykluczeni Niewiadoma rynków bawełnianych

Plany interwencyjne rządu waszyngtońskiego. — Czy będą wprowadzone premje eksportowe na bawełnę? — Ograniczenie terenów uprawy. — Konkurencja południowo-amerykańska. — Rynek łódzki wstrzymuje się od zakupów

Poruszyliśmy tutaj, omawiając rozporządzenie kwietniowe o ulgach podatkowych — istotną wątpliwość, jaka nasuwała odnośnie tych płatników, którym w ostatnim roku nie przypisano danego podatku.

Zwróciliśmy uwagę na to, że o ile chodzi o pierwszą serię ulg (polegająca na zmniejszeniu całości wzgl. połowy podatku zaległego do dnia 1-go kwietnia dla tych, których zaległość podatkowa w ciągu ostatniego dwulecia nie wzrosła wzgl. zmalała) — rozporządzenie wyraźnie stanowi, że brak przypisu podatku w ostatnim dwuleciu nie pozostawia ulgi. Niema natomiast analogicznego przepisu tam, gdzie chodzi o ogólną serię ulg.

Wypowiadaliśmy przekonanie — że interpretacja winna iść wobec tego w kierunku, że druga (ogólna) serja ulg służy też płatnikom, którzy nie mieli roku ostatnim przypisanego podatku. W tym tłumaczeniem przemawia racja prawnicza — wynikająca z analogii przepisu, jak jest wyraźnie przewidziane dla pierwszej kategorii ulg.

Przedewszystkiem za taką przykładem przemawia jednak racja gospodarcza. Płatnik, który ostatnio nie miał no przypisu podatkowego to właśnie ten płatnik, którego stosunki gospodarcze uległy na tyle pogorszeniu, że nie ma już przedsiębiorstwa, z którego podatek obrotowy, albo strata z nieruchomości, z której płaci podatek, etc. etc.

W międzyczasie atoli ukazał się orzeczenie, tłumaczący rozporządzenie w tym przeciwnym kierunku. Płatnik, który ostatnio nie miał bieżącego przypisu podatkowego nie ma prawa do drugiej serii ulg.

Chodzi o wielką masę zainteresowanych płatników. W tej kategorii jest wielu niedarzy, których czas najwyższy uwolnić od garbu podatkowego z okresu prosperity. A właśnie ci zostali najbardziej dotknięci przytaczanym orzeczeniem.

Jednym z celów oddłużenia podatkowego — było uwolnienie od pościgu inwestora — ludzi zrujnowanych przez kryzys, którzy stracili wszystko i wzięli w orbitę produkcyjnej pracy.

Rozporządzenie ministerjalne daje temu pełne możliwości. Okólnik interpretacyjny staje im jednak na przeszkodzie. Mamy najgłębsze przekonanie, że jasnienie sytuacji, jaka się po okólniku stworzy — spowoduje zmianę wy-

Sytuacja na amerykańskim rynku surowej bawełny nadal jest mocno niewyraźna. Dążenia rządu do wyrównania nastrojów zwykłych pozytywnych skutków dotychczas nie dały. Chociaż niewątpliwie przyniosły pewne wyniki bodajby w postaci przeciwdziałania dalszej tendencji spadkowej.

Obecnie amerykańscy producenci bawełny przywiązują dużą wagę do utworzonej ostatnio przez Roosevelta komisji

gabinetowej, w której scentralizować się mają wszystkie sprawy, dotyczące włókiennictwa. W pierwszym rzędzie ma ona uregulować kwestję t. zw. „processing tax“, — specjalnego podatku, opłaconego przez przemysł włókienniczy na rzecz producentów bawełny oraz kwestję premjowania eksportu tego surowca, które zamierza podobno wprowadzić rząd waszyngtoński.

Urzeczywistnienie tych projektów

winno — zdaniem producentów bawełny — spowodować jej wyższkę, zwłaszcza, że sprzyjać temu będą i inne czynniki, jak ograniczenie terenów uprawnych. Według prywatnych szacunków, obszar zasiewny w r. bież. nie przekroczy 31 milionów akrów, gdy w r. ub. wyniósł około 44 milionów akrów. Ponadto ze stanów najbardziej miarodajnych dla uprawy bawełny, mianowicie Texas i Oklohama, sygnalizują susze, która również wpłynąć może na rozmiar zbiorów. Wszystkie te momenty zdecydować winny — zdaniem amerykańskich producentów bawełny — na kształtowanie się tendencji zwykłej i to już w najbliższym czasie.

Obiektywnie rzecz biorąc, akcja interwencyjna rządu waszyngtońskiego wraz z czynnikami ubocznymi, jak np. warunki atmosferyczne, niewątpliwie po winna wywołać wyższkę cen bawełny. Producenci amerykańscy zdają się jednak nie doceniać wzrastającej konkurencji przedewszystkiem państw południowo-amerykańskich, które zdecydowanie kroczą do zdobycia rynków odbiorczych i mogą pokrzyżować plany rządu waszyngtońskiego. Dlatego też wszelkie przewidywania co do ukształtowania się sytuacji na rynkach bawełnianych okazać się mogą obecnie bardzo zawodne.

Jeżeli chodzi o rynek łódzki, cechuje go ostatnio zupełna cisza. Popyt na bawełnę poważnie się zmniejszył, co z jednej strony jest wynikiem bliskiego już zakończenia produkcji na sezon letni, z drugiej oczekiwaniem przemysłu na ostateczne zatwierdzenie sprawy kompensacyjnego importu bawełny, o którego bliskim zrealizowaniu donosiliśmy wczoraj.

Podatek obrotowy od przedsiębiorstw ekspedycyjnych

Koszty wyłożone winny być odliczone od obrotu

Właściciele przedsiębiorstw ekspedycyjnych podnieśli kwestję zasadniczego uregulowania sprawy opodatkowania obrotu tych przedsiębiorstw. Dotychczas władze skarbowe przy wymiarze podatku, obrotowego przyjmują za podstawę całkowity obrót przedsiębiorstw ekspedycyjnych, co powoduje częste odwoływanie się ekspedytorów do wyższych instancji skarbowych, a nawet do Trybunału Administracyjnego.

Ekspedytorzy wskazują, iż takie ujęcie podstawy wymiarowych się nieuzasadnione, nie uwzględnia bowiem stosunku ich prowizji do całości kosztów, związanych z ekspedycją towaru. Prowizja ekspedytora — uzależniona jest nie od odległości miejsca produkcji od miejsca przeznaczenia lecz od wagi powierzonego do wysłania transportu. Jeżeli odległość jest duża, istotny zarobek ekspedytora w stosunku do kosztów przewozu jest bardzo niewielki, zatem podatek od całości obrotów, zupełnie może pochłoniąć prowizję.

Spedytorzy stoją na stanowisku, że

sumy t. zw. przechodnie, wyłożone przez spedytora lub też inkasowane przez niego tytułem opłat za czynności pomocnicze osób trzecich, winny być od obrotu całkowitego odliczone i dopiero kwota w ten sposób uzyskana winna stać się podstawą przy wymiarze podatku obrotowego.

Na innym stanowisku stoją władze skarbowe, które wymierzają podatek od obrotu całkowitego, motywując to tem, że spedytorzy obliczają rachunki swym klientom zapomocą t. zw. stawki przewozowej, w którą wchodzi tak wyłożone przez spedytora sumy, jak i jego prowizja. W ten sposób obie te pozycje stanowią nierozdzielny składnik obrotu.

Nie godząc się z takim poglądem przedsiębiorcy ekspedycyjni postanowili wystąpić do min. skarbu z memorjałem wskazującym na konieczność ustalenia podstaw wymiarowych podatku obrotowego od kwoty, uzyskanej po potrąceniu od obrotu całkowitego, sum wyłożonych przez spedytorów za przewóz, cło, ubezpieczenie itp.

Autonomiczne sekcje Krajowego Związku Reorganizacja zrzeszenia średniego przemysłu

(j) W Krajowym Zw. Przemysłu Włókienniczego odbyło się onegdaj walne zebranie członków, które miało o tyle specjalny charakter, iż przeprowadziło w pewnym zakresie wewnętrzną reorganizację Związku. Polegała ona na powołaniu do życia szeregu autonomicznych sekcji, których zadaniem będzie opracowywanie zagadnień specjalnych poszczególnych działów średniego przemysłu.

Sekcji takich stworzono 8: przemysłu bawełnianego, przemysłu wełnianego damskiego i męskiego, sekcję jedwabniczą, pluszową, dywanów, przedziałniczą i chusteczną.

Po zatwierdzeniu regulaminu sekcji,

a następnie preliminarza budżetowego Związku na r. bież., walne zebranie dokonało wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej organizacji.

Do zarządu weszli pp.: Babiacki Edward, Babad Józef, Brodacz M. L., Fuchs Dawid, Goldlust Samuel, Gwirman Marek, Halberstadt Wolf, Hauk Ludwik, Hoffman Filip, Hurewicz Mieczysław, Krotoszyński Józef, Librach Jakub, Pikielny Maks. Ponadto w skład zarządu związku obok wymienionych wyżej wchodzi automatycznie przewodniczący 8 sekcji.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Birencwajga Pawła, Cymermana Roberta, Mandeltorta Henryka.

Zniżka walut bloku szterlingowego

Słaba tendencja dla poz. stabilizacyjnej

Tendencja na wczorajszych zebraniach giełd pieniężnych szła w dwu kierunkach. Dla walut anglosaskich kształtowała się wyraźnie niższkowo, gdy natomiast waluty nie związane z blokiem szterlingowym miały tendencję mocniejszą. Na giełdzie warszawskiej frank szwajcarski notowano po kursie 171.60, co w stosunku do notowań z wtorku daje wyższkę o 12 punktów, frank francuski 34.94 (+1), floren holenderski 358.45 (+25). Natomiast waluty bloku szterlingowego notowano: funty 25.48 (-7), dolar (kabel) 5.28 (-3/8), belga 89.75 (-3).

Bank Polski utrzymał ceny dolarów i funtów na dotychczasowym poziomie, placąc za pierwsze 5.24, 5.25 i 2.27, za drugie zaś — 25.30.

W obrotach prywatnego rynku łódz-

kiego również zaznaczyła się słabsza tendencja dla dolara, który oddawano po 5.27, kupowano po 5.25. Kurs funta utrzymał się na poziomie 25.60 w żądaniu i 25.50 w placeniu. Dolar złoty był nieco słabszy 9.10 w sprzedaży i 9.05 w kupnie. Inne waluty, które obroty na rynku łódzkim są znikome, notowano według kursu giełdy warszawskiej.

Na rynku papierów tendencja dla poz. stabilizacyjnej kształtowała się niższkowo. Kurs tego papieru wynosił od 65.50 w sprzedaży, do 65.00 w kupnie. Dolarówki i poz. budowlanej, wobec ciągnięcia powyższych premjówek, na rynku prywatnym wczoraj nie notowano. Kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 nie uległ zmianie: 53.25 w żądaniu i 53 w placeniu.

Zwyżka cen przędzy czesankowej

(j) W dniu wczorajszym podwyższone zostały ceny przędzy czesankowej przez wszystkie przedsiębiorstwa czesankowe o 20 gr. na kg. co stanowi od 1 do 3 proc. Zwyżka cen objęła wszystkie bez wyjątku gatunki przędzy.

Przedalnicy motywują zwyżkę cen wzmocnioną tendencją na surową wełnę na aukcjach ostatnich.

Dalszy odpływ złota z Banku Szwajcarskiego

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dn. 23 kwietnia r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (w milj. fr.): zapas złota spadł o 55,2 milj. fr.; zapas dewiz lekko wzrósł o 1,1 do 4,1; portfel wekslowy wzrósł o 17,3 do 87,3; kredyty zastawowe spadły o 3,1 do 70,4; obieg banknotów spadł o 15,4 do 1,270,7; natychmiast platne zobowiązania spadły o 20,6 do 327,7. Pokrycie złotem i dewizami obiegów biletów i natychmiast platnych zobowiązań wynosiło 87,97 proc.

Stosunkowo mniejszy niż w poprzednich dwóch tygodniach odpływ złota przypisać należy wyłącznie okresowi świątecznemu; tydzień sprawozdawczy trwał faktycznie tylko 3 dni.

Giełda pieniężna w Palestynie

Palestyńskie sfery finansowe prowadzą rokowania w sprawie utworzenia giełdy pieniężnej w Tel Awiw. Giełda ta powstałaby przy pomocy kapitałów krajowych i zagranicznych i rozpoczęłaby swe czynności już w czerwcu r. b.

Uruchomienie w przemyśle łódzkim

W okresie od 8 do 14 kwietnia w 30 zakładach przemysłu bawełnianego należącego do Zw. Przemysłu Włókienniczego P. P., pracowało 41600 robotników, a więc o 200 więcej niż w tygodniu przednim.

W tym samym okresie w 16 firmach tegoż przemysłu wełnianego zatrudnionych było 12544 robotników, w tej liczbie zatem stan uruchomienia nie zmienił się.

7.30 wczoraj...
Mecz...
Maja...
Złoty...
Ceny...
Kalendarz...
LÓDZKI...
DJA...
maja 1935...
Przezw...
wy. Hejnal...
meteorolo...
Dwie...
Kongres...
Filarmoni...
Maurycy...
wielka...
13.55...
14.00...
14.45...
15.45...
16.30...
16.45...
fortepian...
dr. St...
Anhel...
Józef...
ogólna...
ramu na dzie...
ri z utwor...
ortowe lokaln...
owe odłono...
cyku „Pieś...
Wykonawcy...
(klawesyn...
poe) i Miec...
ualna p. t...
wysłosi re...
z Katowic...
Wykonawcy...
nisiawa Naw...
ki).
czorny...
y i żyjemy...
oniczny, pow...
nawcy; orkie...
Fitelberga i...
owy...
ów. — sk...
W. Budzyski...
i salonowa...
meteorologicz...
ANICZNE...
stuchow. muz...
fort...
— opera Bell...
uroczysty...
inieczny...
Lisza w wyko...

Targi Poznańskie — rewja przemysłu polskiego. — 1000 fabryk wystąpiło z nowościami produkcji krajowej. — Przegląd wytwórczości polskiej

Targi Poznańskie są repertorium nowej produkcji polskiej. Z roku na rok mnożą się towary polskiego wyrobu, które dawniej sprowadzaliśmy z zagranicy. Najistotniejszym tego dowodem są nowości przedkładane kupiectwu polskiemu na każdym stoisku Targów Poznańskich. Przeszło 1000 fabryk polskich daje wzięwającemu poglądn istotny postęp krajowej produkcji.

Zacytujemy kilka nowych wyrobów. W dziale metalowym widzimy np. nową produkcję stalowych okien i drzwi oraz stalowych ścianek szczelnych używanych przy budownictwie wodnem, nowe elektrody dla spawania oraz nowe sposoby połączeń spawanych, niewytwarzane dotychczas formy mebli stalowych, podkłady stalowe, narożniki stalowe do ścian, szereg stopów i półfabrykatów dla przemysłu samochodowego, które wykazują ogromny wprost postęp w tej dziedzinie naszej produkcji.

Następnie wystawiony jest aparat kinowy, dający obraz trójwymiarowy. Gdzieindziej widzimy piece stałe palne, które dotychczas były sprowadzane z Ameryki lub z Czechosłowacji, a także pompy samosące z wirnikami bronzowymi, które dotychczas w kraju nie były wyrabiane.

Parę firm wystawia metalowe urządzenia dla okien wystawowych, którymi dawniej w Polsce nie było, a których największe wytwórnie znajdują się w Ameryce i we Francji.

W innym dziale widzimy zabezpieczające przed rdzą farby olejne oraz lakiery wodoodporne dla malowania łodzi lub naczyni, oraz specjalne farby przeciwośnie, które są nowością.

Ciekawie są wystawione w dziale budowlanym kliniki drogowe, których wytrzymałość na zgniatanie, mała ścieralność i nasiakliwość specjalnie uzdalniają je do nawierzchni drogowych ruchliwych ulic i kardynalnych dróg, szczególnie przy naszym klimacie.

W dziale tekstylnym zainteresowanie wzbudzają włóczki lniane, specjalne typy włóczek jedwabnych, dawniej w Polsce nie wytwarzanych oraz nowe włóczki wełniane z domieszka angory oraz specjalne wełny do cerowania w 30 kółkach, składające się z 4 równoległych cienkich nitów. W tym samym dziale widzimy nowe artykuły frotowe oraz firanki, niektóre z nich opatentowane. Nowy również jest dział ręczników i ścielkowych, imitacji lnu.

W dziale meblowym widzimy meble nowoczesne, w których drzewo pokryte specjalną masą odporną na działanie wody i temperatury i sliźnie barwiona. Gdzieindziej widzimy bakterjobójcze mydła, nowe serie wód kolońskich kwiatowych i innych, białe pasty do zębów itd.

W dziale ceramicznym ujrzymy najpiękniejsze desenie w porcelanie i w fajansie, palone srebro matowe dotychczas przeważnie sprowadzane z Niemiec, palone złota w rozmaitych odcieniach, dotychczas nie produkowanych, opalizujące szkło, dotychczas sprowadzane z Włoch, rozmaite nowe odcienie szkła dymnego i różnietego jak np. opalizujące kryształ, szkło ametystowe, szkło w rodzaju kwarcu zadymionego, kryształy nefrytowe oraz specjalne słoje konserwowe do zamykania na nakrętkę ogromnie tanie i oszczędne.

W dziale elektrotechniki Targi Poznańskie wystawiają nowe kuchnie elektryczne polskiej produkcji, nowego rysunku, przewyższającego podobne typy zagraniczne oraz patentowe warniki elektryczne w 16 rozmaitych typach, które zaoszczędzają blisko 20 proc. energii. Również termostaty dla samoczynnej regulacji temperatury wody grzanej elektrycznością.

W dziale narzędzi, w którym występują

na Targach Poznańskich 23 firmy, wystawiony jest szereg nowości w dziedzinie obróbki mechanicznej i przyrządów fabrykacyjnych.

W innym dziale możemy oglądać po raz pierwszy koloidalne grafity, które dla najbardziej precyzyjnych łożysk i instrumentów przewyższają znacznie smar. Polska produkuje już obecnie krótkie fortepiany „Baby Grands”, które dawniej importowano. Forte piany te mają długość zaledwie 1,38 m., a specjalna konstrukcja pozwala na pełny i melodyjny ton. Firma wystawiająca te fortepiany eksportuje tysiące sztuk zagranicę.

W dziale chemicznym wystawiono błony rentgenowskie i dentystyczne, również nowością produkcji polskiej, a wobec niskich cen istnieje znaczna możliwość eksportu w tej dziedzinie. Inna firma wystawia kąpielowe mydła nienatone.

W dziale papierniczym widzimy nową bibulę, połączoną z kartonem glansowanym, który dotychczas nie był wytwarzany. Również w kilku grubościach papiery rysunkowe techniczne, które w nich nie ustępują zagranicznym oraz kalke szkicową dotychczas sprowadzaną z zagranicy.

Dział budowlany prezentuje nowe typy płyt budowlanych i izolacyjnych, której 5 cm grubość równa się 30 cm cegły, przyczem płyty są o 30 proc. lżejsze od drzewa miękkiego i można je rznąć piłą i przebijać gwoździami. Są one zupełnie odporne na wpływy wody i wilgoci oraz ogniotrwałe, przyczem posiadają znaczną zdolność izolacji akustycznej.

Oto kilka zaledwie przykładów, które okazują usamodzielenie się naszej inicjatywy przemysłowej.

Wielka fabryka sztucznego jedwabiu w Argentynie

Znany amerykański koncern chemiczny R. I. du Pont de Nemours & Co postanowił założyć wielką fabrykę sztucznego jedwabiu w Argentynie. Nowe przedsiębiorstwo nosić będzie nazwę Ducilo S. A. Productora de Rayon i posiadać będzie prócz wspomnianego działawca amerykańskiego, jeszcze działawca angielskiego, a mianowicie grupę francuską reprezentowaną przez Comptoir des Textiles Artificiels. Impuls do budowy nowych zakładów dało udziałowcom rosnące w Argentynie. Przywóz tego artykułu do Argentyny wzrósł z 1.07 milj. kg. w r. 1931 na 1.47 milj. w r. 1932 i 2.29 milj. w r. 1933.

Giełda pieniężna

Warszawa, 1 maja. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowej w Warszawie obroty były normalne. Notowano: Amsterdam 358.45 (+25), Bruksela 89.75 (-3), Berlin 213.30 (-5), Gdańsk 189.00 (-7), Mediolan 43.80 (+9), Londyn 25.48 (-1), Nowy Jork-kabel 5.28, Oslo 127.85 (-50), Sztokholm 34.94 (+pół), Praga 22.11 (-2), Zurych 115.00 (-12). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 197, szyling austriacki 100, korona czeska 21.94, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 171.50, funt angielski 25.50, rubel złoty 4.60, dolar złoty 9.12 (+1), rubel srebrny 1.95, 0.95. Bank Polski płać za banknoty dolarowe: na. Notowano: Bank Polski 88.50-88.75, blin 35, Starachowice 17.25 (+10). Transakcje nienotowane: Węgiel 12.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słaba, przy czym ograniczonych. Notowano: 5 proc. kolonijny 67.15-67.45 (+25), 5 proc. kolonijny 67.15-67.45 (+25), 5 proc. dolarowa 79-80 (+100), 7 proc. dolarowa 65 i pół-65-65.13 (-87), 8 proc. dolarowa 88. 4 i pół proc. ziemskie 49.75. 5 proc. Warszawski st. 69, nowe 60.25-60. 5 proc. stochoy nowe 49 i pół (+25), 5 proc. mia nowe 43, 5 proc. oblig. Warszawy emisji 60. Transakcje nienotowane: 7 proc. skła 71 i pół, 8 proc. djilonowska 90.75, 4 inwestycyjna zw. 105 i pół, 4 i pół proc. Wil. Banku 49, 6 proc. oblig. Warszawy emisji 64.75.

GIEŁDA ŁÓDZIA. Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano: tranakcje: dolary 5.26, marka budowlana 43.00, dolarówka 53.00; polska inwestycyjna — sprzedaż 104.50, kupno 105.00; polska stabilizacyjna 66.00-65.50, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi z 1933 r. 53.25-52.75, Polski 88.50-88.00. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK. Loco 12.20, maj 11.71, wiec 11.79, lipiec 11.81, sierpień 11.66, wrzesień 11.51, październik 11.36, listopad 11.30, grudzień 11.43, styczeń 11.47-48, luty 11.50, marzec 11.52, maj 11.71, lipiec 11.76, październik 11.32, grudzień 11.41, marzec 11.49. LIVERPOOL. Loco 6.78, maj 6.52, wrzesień 6.47, sierpień 6.35, październik 6.19, listopad 6.15, grudzień 6.15, luty 6.15, marzec 6.15, kwiecień 6.14, maj 6.14. Egipska: Maj 8.02, lipiec 8.04, październik 8.02, listopad 8.00, styczeń 8.00, marzec 8.02, maj 8.02. UPPER. Loco 7.84, maj 7.57, lipiec 7.65, październik 7.06, listopad 7.06, styczeń 7.06, marzec 7.06, maj 7.06.

Duży popyt na tanie pończochy

Częściowe uruchomienie w przemyśle pończosznym „rundmaszynowym“

W związku z trwającym już od szóstego tygodnia strajkiem w przemyśle pończosznym „Rundmaszynowym“, daje się na tutejszym rynku zaobserwować poważny popyt na wyroby tego przemysłu, a włącz na pończochy, skarpetki i t. d. Artykuły powyższe ze względu na swą niższą cenę w stosunku do wyrobów przemysłu pończosznego kotonowego, są poszukiwane zwłaszcza na wsł.

Obecnie, jak się dowiadujemy, niektóre fabryki łódzkie, celem wykorzystania istniejącego popytu, zgodziły się na warunki robotników i podpisały umowę

wę zbiorową na dwa lata, gwarantującą wyższe stawki płac. Znaczna większość natomiast producentów w omawianej gałęzi przemysłowej nie chce zgodzić się na podpisanie umowy zbiorowej, ponieważ, jak twierdzi, nie będzie w stanie, uwzględniając warunki robotników, przeprowadzić odpowiedniej kalkulacji. W związku z tem, fabryki, które przystąpiły już do produkcji, w dniach ostatnich zwiększyły w stopniu bardzo poważnym zbyć swoich artykułów, co zdaniem sfer zainteresowanych musi pociągnąć za sobą podpisanie umowy zbiorowej przez resztę producentów.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.
W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 31 z dnia 26-go kwietnia 1935 r., opublikowane zostały m. in. następujące:
ROZPORZĄDZENIA
o charakterze gospodarczym:
rozp. ministra Skarbu z dnia 9 kwietnia r. wydane w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o częściowej zmianie taryfy celnej wywozowej (poz. 229);
rozp. ministra Skarbu z dnia 13 kwietnia br., wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu, w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnymi, wódkami gatunkowymi octem, kwasem octowym i dżdżkami (poz. 230);
rozp. ministrów: Spr. Wewn., Skarbu oraz Przem. i Handlu z dnia 16 kwietnia br. o organizacji i trybie postępowania komisji oszczędnościowo - oddłużeniowych dla samorządu (poz. 231).

Sowieckie państwo pracy

Jak się układa sytuacja człowieka pracy w Sowietach

Poszukiwanie uniwersalnej recepty szczęśliwości, tym razem kamienia mądrości ustrojowej pasjonuje w latach powojennych awangardę narodów świata. Faszyzm, narodowy socjalizm, komunizm, to wyrazy tych samych poszukiwań, to mniej lub bardziej śmiałe eksperymenty, które cała ludzkość bacznie obserwuje, by wyciągnąć z nich gotowe dla siebie wnioski.
Z tych prób najwyższe niewątpliwie zaciekawienie budzi państwo doktryny marksistowskiej — Rosja Sowiecka. Wiele się na to złożyło. I sny młodzieńcze rządzącego obecnie pokolenia, które szczerze przechodziło odrę socjalizmu, i jakoby suwerenność czynnika pracy nad czynnikiem pieniądza, i początkowe wywrócenie przywilejów cenzusowych, powszechna własność z wyrugowaniem indywidualnego stanu posiadania — wszystkie sny górnej i chmurnej młodzieży.
Dlatego, gdy tylko osiadły spienione fale rewolucji, rozpoczęło się odkrywanie nowej Rosji. Jechali przemysłowcy,

literaci, dziennikarze, artyści. Ci ostatni chwaliłi sobie Sowiety, ponieważ wir tamtejszej propagandy wysoko podniósł cenę walorów artystycznej sugestji. Przemysłowcy zacierali ręce, cieszyli się nawrotem metod odsądnionego od czci i wiary super-teoretyka kapitalizmu — Taylora. Natomiast wiele zamiętu wnieśli literaci i publicyści. Oceniali i opisali Rosję Sowiecką z punktu widzenia własnych odczuć, przymierzając własne ideały i potrzeby do komunizycznej skali. Stąd wielokrotna rozbieżność zdań cała tęcza opinii o Sowietach.

Ostatnio nasza literatura o Rosji Sowieckiej wzbogaciła się o nową książkę. Inspektor pracy, Janina Miedzińska, spisła swe obserwacje, poczynione w ciągu kilkutygodniowego pobytu w Sowietach (J. Miedzińska. „Sowieckie Państwo Pracy“, nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“). — W książce swej nie wymieniła autorka ni razu nazw: Dnieprostroj, Magnitogorsk, Sołowki, nie interesowała się cudami sowieckiej techniki, bo i faraoni

egipscy potrafili budować piramidy, nie roztkliwiała się nad losem prawej czy lewej opozycji, nad życiem „liszeńców“, lecz za to dała czytelnikom pełny obiektywny obraz dzisiejszej roli człowieka pracy w Sowietach Państwie Pracy.

Jest w tej książce doskonale oddany chaos tworzenia, gdzie entuzjazm pracy ściera się z najbardziej pańszczyźnianym przymusem pracy, gdzie wszelkie zdobycze kulturalne są oddane do dyspozycji klasy robotniczej, ale z nich korzystają może wyłącznie przywilejowana kasta „udarników“, gdzie obok doskonale uposażonych pracowników są głodni i wynędzniali, gdzie nauka stała się pasją społeczną, ale jednocześnie z dniem każdym rosła tama i przeszkody na drodze do wyższych stopni uczenia, gdzie kobieta cieszy się stu procentową pełnią równouprawnienia, przyczem jednak ochrona pracy kobiet jest zagadnieniem znacznie mniej ważnym, aniżeli wymogi produkcji, gdyż produkcja jest głównym bóstem, na ołtarzy którego składają społeczeństwo sowieckie wszelkie ofiary, ale natomiast nie zna bezrobocia.

Autorka nie mierzy doli sowieckiego robotnika według niedosiężnych papierowych ideałów, przeciwnie — jej obiektywizm pisarski stwierdza, że jedyne kryterium porównawcze stanowić może Rosja przedwojenna. To też w tej skali

porównawczej warunki robotnika wieckiego są znacznie lepsze, co jest wątpliwe zdobyczą nowego ustroju, nawet ulega stałej dalszej poprawie. Inspektor pracy, Janina Miedzińska, przychwyciła ten proces kształtowania się sytuacji życiowej człowieka w Rosji Sowieckiej na gorącym uczynku. Z barwnie pisanych kart „Sowieckie Państwa Pracy“ bije zmienny puls rzeczywistości: przekreślenie wczorajskich aksjomatów-fetyszy, gorączkowe ruszenie nowych, potrzebnych na jutro. sze etapy budowania socjalistycznego państwa. Autorka notuje przejawy procesu doświadczonego okiem sporej listy w ocenie zjawisk i zagadnień — dlatego książka Janiny Miedzińskiej stanowi oryginalny rzeczowny wysebk literatury o Sowietach.

Książka ta jest dobrym kluczem, wodnikiem dla tych wszystkich, którzy chcą się orientować, jak dzisiaj przebiega realizacja marksistowskich docpy na powszechną szczęśliwość w Sowietach. To już nie impresja, to rzeczowość, ale pełne żywo nakreślone obrazy rzeczywistości.

Doskonale kalejdoskopowo ujęta treść daje się czytać, jak najbardziej cunująca powieść.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 20 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 1 maja 1935 r.

1. Odwołuje się zawody Ł.K.S. Ib — Union Touring o mistrzostwo klasy „A”, wyznaczone na dzień 3 maja 1935 r. komunikatem W.G. i D. Nr. 16 ze względu na odbywające się w tym terminie „Święto W.F. i P.W. Miejskiego komitetu”. Nowy termin zawodów Ł.K.S. Ib — U.T. zostanie wyznaczony dodatkowo.

Komunikat Zarządu nr. 18 z dnia 30 kwietnia 1935 r.

1) Podaje się do wiadomości, że przyjęte zostały z dniem 29 kwietnia 1935 roku w poczet członków Ł.Z.O.P.N.:
a) Żydowski Klub Sportowy „Tajfun” w Łodzi — Aleja Kościuszki 21;
b) Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi” w Ozorkowie.
2) Wobec fatalnych warunków atmosferycznych odwołuje się trening pod kierunkiem trenera p. Spody.
Jednocześnie wyznacza się trening grupy zaawansowanej na wtorek, dnia 7-go maja, godz. 16.30, boisko Union Touring.
Stawie się winni wszyscy zawodnicy, wyznaczeni komunikatem zarządu Nr. 18.

Krakowski sędzia prowadzić będzie spotkanie ŁKS—Turyści

Lokalne „derby” piłkarskie mecz ŁKS — Union Touring, odbędzie się w niedzielę o godz. 16.15 na stadionie ŁKS przy Al. Unii; Union-Touring, jako gospodarz zawodów miał prawo wyboru boiska, jednak ze względu na szczupłe stosunkowo rozmiary boiska przy ul. Wołkowej, zgodził się na rozegranie meczu na boisku ŁKS, zwłaszcza, że mają być do czasu meczu wykonane kryte trybuny dla publiczności.

Sędzią meczu będzie jeden z najlepszych arbitrow w Polsce dr. Lustgarten lub p. Sznajder z Krakowa.

Bilety na mecz w przedsprzedaży nabywać można w firmach A. Dietel, Piotrkowska 157 i Z. Kowalski, Piotrkowska 62.

Jutrzejšie imprezy z okazji Święta Narodowego

W dniu jutrzejszym odbędzie się na stadionie sportowym ŁKS-u szereg imprez sportowych w ramach święta wy-

chowania fizycznego, organizowanego przez Miejski Komitet W. F.

O godz. 16-ej rozegrany zostanie pokazowy mecz hazenu IKP — WIMA, który będzie trwał 2x15 minut. Punktualnie o godz. 16.35 odbędzie się kolejno trzy biegi narzełaj, w których spodziewany jest udział paruset zawodników.

W międzyczasie odbędzie się na bieżni bieg sztafetowy drużyn uczniowskich, zaś o godz. 17-ej odbędzie się mecz szczyploniaka (pokazowy) ŁKS — IKP, 2x15 minut.

Na zakończenie o godz. 17.30 odbędzie się pokaz obozu harcerskiego, przy czym na jednej połowie boiska zostanie rozłożony obóz kobiecy, a na drugiej połowie obóz męski.

Zbiórka kolarzy

ŁTK w dniu Święta 3 maja

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego zawiadamia swych członków, że w dniu święta narodowego 3 maja, kolarze Ł. T. K. biorą udział ze sztandarem przy rowerach w kostiumach galowych z odznaczeniami w uroczystościach. Zbiórka kolarzy została wyznaczona na godz. 8 min. 30 w lokalu T-wa, przy ul. Kilińskiego 146. Ze względu na uroczysty charakter wystąpienia uprasza się pp. członków o liczny udział.

Lekkoatletki łódzkie

Jadą dziś do Poznania

W dniu dzisiejszym nastąpi o godz. 15.30 z dworca Kaliskiego wyjazd naszej reprezentacji kobiecej na mecz lekkoatletyczny z poznańskim AZS-em w Poznaniu.

Ekspedycja wyjeżdża pod kier. wiceprezesa ŁOZLA p. Sikorskiego w następującym składzie: Sukiennicka, Wodnicka (Zi.), Kwaśniewska, Jaworska (Ł. K. S.), Stomczewska (Wima), Głazewska (IKP), Domagańska (TUR), Plucińska i Janowska (Pabjanice) i Smetkówna (Kalisz).



Na fali radiowej.

OLGA KAMIENSKA ŚPIEWA PIOSENKI.
W dniu 2 maja, t. j. w czwartek o godz. 20.00, radiostacja warszawska organizuje koncert muzyki lekkiej pod dyktando Stanisława Nawrota. W koncercie szereg piosenek ze swego nastrojowego repertuaru odpławi znana słuchaczom — Olga Kamińska.

REPORTAŻ Z ZAKŁADU BIOLOGII UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

Reportaż dr. St. Smreczyńskiego, jaki nadany będzie z Krakowa dnia 2 maja o godz. 17.00 zilustruje radiosłuchaczom wykład Zakładu Biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, urzędzenia hodowle zwierząt, oraz historie powstania tego działu na Uniwersytecie, wspominając jednocześnie prace ucytonych, nie omówione w poprzednich reportażach.

KONCERT WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SALONOWEJ.

Dnia 2 maja o godz. 15.45 wystąpi przed mikrofonem wileńskim zespół wileńskiej orkiestry salonowej, odznaczony nagrodą na konkursie radiowym. W programie koncertu popularne i znane melodie.

SKECZ MUZYCZNE BIURO TŁUMACZEŃ.

Wiktoria Budzyńska, Love Schort i Czesław Halski wystąpią przed mikrofonem lwowskim w czwartek, dnia 2 maja o godz. 22.15 ze skcem muzycznym p. t. „Biuro tłumaczeń”. W biurze tem, piosenki włoskie, francuskie, angielskie i rosyjskie, śpiewane przez Love Short, tłumaczone będą na poczekaniu przez Wiktoria Budzyńskiego na język polski.

BACZNOŚĆ PODOFCEROWIE REZERWY!

Zarząd i komenda P.W. i W.F. wzywa wszystkich członków do bezwzględnego przybycia w dniu 3-go maja b.r. o godz. 8-ej rano punktualnie do lokalu Zwirki, ul. kpt. pil. Zwirki 8.

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

W dniu 3 maja b. r. punktualnie o godzinie 8.30 rano odbędzie się zbiórka Peowiaków w lokalu Koła, Sienkiewicza Nr. 23, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu 3 maja.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadzi się na ul.
Andrzeja № 2 7, front
Tel. 143-21

Podania o koncesje

przewodzenie przedsiębiorstw przewozowych

W Dzienniku Ustaw Nr. 29/35 zostało ogłoszone rozporządzenie ministrów komunikacji i wewnętrżnych z dnia 6-go kwietnia b. r. w sprawie podania koncesyj na zarobkowy przewóz polardami mechanicznymi w obrębie gmin miejskiej.
Porozządzenie to stoi w związku z ogłoszonym w roku 1933 w Dzienniku Ustaw Nr. 32 z dnia 22.III, 1933 roku w sprawie koncesyj na zarobkowy przewóz osób w gminie miejskiej.
Zgodnie ze wspomnianą wyżej ustawą osobne zamierzają wykonywać lub obecnie wykonują przewozy winny bezwzględnie do właściwej władzy o koncesje. W celu udzielenia koncesyj na dorozki samochodowe zostały powołane zarządy gmin miejskich, autobusów — miejskie zarządy gmin miejskich i powiatowe zarządy powiatowe.
W celu uzyskania koncesji zainteresowani należy do właściwej władzy, stosownie powołanej: imię i nazwisko, przynależność zawodowa i miejsce zamieszkania; dane do kwalifikacji fachowych; ilość, rodzaj i techniczny samochodów; czas, na jaki ma być udzielona koncesja; projektowane taryfy za przewóz oraz dowód, że ubiegający się o koncesję wnieśli wszystkie powinności, wywołane z ustawy o powszechnym obowiązku szkolnym.
Za czynności urzędowe w sprawie wydania koncesji będą pobierane opłaty w wysokości: 1) od dorozki samochodowej i 200 złotych od roku.
Opłaty, które obecnie uprawiają zarobkowy przewóz w obrębie gminy miejskiej opłacają, w wymienionych stawek, o ile złożyli podanie o koncesję do dnia 19 lipca b. r.

Przełanie o Odznakę Strzelecką

Komenda III oddziału Związku Strzeleckiego podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 5 maja b. r. od godziny 8-ej do 13-ej na strzelnicy w państwowym strzelisku tytoniowym przy ul. Kopernika 62 odbędzie się strzelanie o O. S. (Odznak Strzelecki) dla stowarzyszonych i nie-stowarzyszonych.
Kierownictwo zawodów prosi P. T. strzelców o łaskawe wzięcie jaknajwiększego udziału.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej 1
Retkińskiej do sprzedania.
Zgłoszenia: Piotrkowska 40,
Zarząd spadkobierców I. K.
Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4
do 6 popołudniu.

Teatr „ROZMAITOŚCI”, Niedziela, dnia 5 maja, godz. 12

POPIS UCZENIE SZKOŁY GIMN. i TAŃCA ART.

M. ALPERNÓWNY i A. PIOTRKOWSKIEJ
Bilety do nabycia w kancel. szkoły przy ul. Zachodniej 66 (tel. 168-55)
w godz. 11—13 i 17—19, w dniu popisu — w kasie teatru od godz. 10.

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna”

KOŁO ŁÓDZ - MIASTO
urządza w niedzielę, dnia 19 maja 1935 roku o godz. 14-ej

Wielką Zabawę Ogrodową

w parku helenowskim w Łodzi, przy ul. Północnej. Muśstwo niespodzianek. Podczas zabawy przystąpią 2 orkiestry. Wleczotem park rześliście oświetlony. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.
Cena biletu zł 1,—
Akademicy, oficerowie i członkowie Stow. 0.50 gr. — Bilety do nabycia w dniu zabawy w Kasie przy wejściu od godz. 14-ej.

Do sprzedania naciarek piętrowych

(akrecarki) na ledwab 210 i 380 wrzecion.
Obelżyć można ul. Dowborczyków 6/8 w biurze Syndyka od godz. 9-ej do godz. 12-ej
Oferty składać do Syndyka Masy Upadłości t. Sp. Akc. dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy Tauman w Łodzi. R. Pira-dolia, Plac Wolności 2.

DOKTOR WOŁKOWSKI

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-36
przyjmuje od 4 do 8 wiec.

Dr. MED. A. Kleszczelski

CHIRURG - UROLOG
chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Narutowicza 18
(PIŁSUDSKIEGO 76) Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po poł.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szarżatanie blur. pol.
Czyszczanie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

WYDAWNICTWO „REPUBLIKA” w Łodzi, Piotrkowska 49

Wydawnictwa:

- 1) „Republika”
Dziennik poranny
- 2) „Express Wieczorny”
Dziennik popołudniowy
- 3) „Express Ilustrowany”
Dziennik poranny ogólnopolski w 20 wydaniach regionalnych
- 4) „Gazeta 5 groszy”
Dziennik poranny
- 5) „Panorama”
Tygodnik
- 6) „Co Tydzień Powieść”
Tygodnik
- 7) Kalendarz „Expressu”
Rocznik

oraz wydawnictwo książkowe

Wystawiamy na Targach w Poznaniu

od 28 kwietnia do 5 maja 1935
w Pałacu Targowym we własnym stoisku

Dźwiękowe kino
„RAKIETA”
Sienkiewicza 40
tel. 141-22.

Początek o godz. 4-ej,
w sob., niedz. i święta o 12

IMITACJA ŻYCIA

CLAUDETTE COLBERT oraz 3-letni geniusz ekranu BABY JANE w arcydziele

Film potęga! W-g pow. FANNIE HURST autorki „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj”.

Na 1-szy seans i poranki wszystkie miejsca po 54 gr.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

Pryw. Gimnazjum Żeńskie im. J. ABA
ORAZ
PRYW. SZKOŁA Powszechna
w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach 11-1. Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki i chłopców od lat 6 bez egzaminu.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Dr. ST. BIBERGAL
Choroby skórne i weneryczne
Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-80

Ordynuje od 9-1 i od 5-8
w niedzielę i święta od 9-1

Sukcesorowie LEBRECHTA MÜLLERA Sp. Akc. w Rudzie Pabjanickiej. Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r. Aktywa — I. Majątek stały: Grunty 215.000. Budynki: a) fabryczne — 822.690,63, b) gospodarcze 31.800, c) mieszkalne 175.178,43. Maszyny i urządzenia techniczne 2.812.911,50. Inwentarz zakładowy i biurowy: Zaprzęgi: a) żywy 14.423,10, b) martwy 7.395. Samochody 27.242. Inwentarz gospodarczy 1.655. Urządzenie biurowe — 16.174,85. II. Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach stały: Grunty 25.174,85, b) artykuły techniczne — 22.376,48, c) barwniki — 77.989,70. Dłużnicy: a) akcjonariusze 10.982,23, b) odbiorcy 553.075,25, c) dostawcy 317,25 d) różni 9.895,59. Razem zł. 5.095.601,27 Sumy pozabilansowe różni za 31 grudnia zł. 431.469,75.

Pasywa — I. Kapitały własne: kapitał zakładowy 2.400.000, kapitał zapasowy — 34.640,86. Fundusz dyspozycyjny 29.548,05. II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego — 1.855.094,76, spisuje się wartość sprzedanych i całkowicie zamortyzowanych maszyn 41.300, b) dopisano w roku sprawozdawczym 189.484,46. III. Zobowiązania: Wierzyciele: 1) dostawcy a) krajowi 177.230,55, b) zagraniczni — 98.124,92, 2) odbiorcy 11.720,47, 3) różni 104.241,18. Specjalne: a) fundusz dla pracowników 15.000, b) nieopłacone dywidenda 34.310,80. Sumy przechodnie: nieopłacone wydatki dotyczące okresu operacyjnego 26.713,67. Zysk — 160.792,25. Razem zł. 5.095.601,27. Sumy pozabilansowe różni za 31 grudnia zł. 431.469,75.

Rachunek zysków i strat. Wnien Wynagrodzenie administracji 229.293,65 Koszty handlowe różne 49.641,73. Koszty kredytów 30.825,11. Podatki państwowe i komunalne 141.520,26. Ofiary 5255,65. Świadczenia socjalne 69.686,71. Ubezpieczenie ogniove 14.227,06. Odpisy amortyzacyjne 189.484,46. Koszty fabrykacji 2.430.622,54. Zysk 160.792,25. Razem zł. 3.321.349,42. Ma — Działy zarobkowe — obrót brutto złotych 3.321.349,42.

POKÓJ UMEBLOWANY
DO WYNAJĘCIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

Do akt Nr. Km. 713 1935 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelli, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1935 roku, o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Główniej Nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: — urządzenie sklepowe malowane, oszacowane na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 maja 1935 r.
Komornik: W. KOSZELIK.
Sprawa f-my „Tatra - Auto” p-ko Ferdynandowi Petzoldowi.

Do akt Nr. Km. 2222, 2090 1934 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelli, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1935 roku, o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens stoł., pomocnik kredensu, zegar duży, szafa garderoba, umywalka, 2 noce stoliki, szafa do ubrań, szafa do książek, kozetka, stolik, 2 krzesła szafa do ubrań, kredens kuchenny, stół, skrzynka, szafka, 2 krzesła, pianino, oszacowanych na łączną sumę zł. 1240, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 maja 1935 r.
Komornik: W. KOSZELIK.
Sprawa Feli Fajtłowiez i inn. p-ko Józefowi Bomsowi.

Do akt Nr. Km. 714 1935 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelli, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 maja 1935 roku, o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 wagi automatyczne Nr. 533 i 602, kontuar drewniany z półką, kontuar drewniany z 3 półkami, 2 gablotki oszacowanych na łączną sumę zł. 1950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 1 maja 1935 r.
Komornik: W. KOSZELIK.
Sprawa Aleksandra Koteckiego p-ko Józefowi Koleczko.

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego pietra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki” pod „Front”.

Doktor Z. Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
mieszka Traugutta 9, tel. 262-98
obecnie Traugutta 9, tel. 262-98
Przyjmuje panów od 8-11-ej i od 6-9 wiecz., niedz. i święta od 9-12.30 panie: od 10-11-ej i od 6-9 wiecz.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłolecyczny.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.30.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. BRAUN powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8-1-ej i od 4-8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 100-57

Pożyczke Narodową ZGUBIONO
Nr. 0.980.713 na 50 złotych
Nr. 2.877.447 na 100 złotych
Nr. 2.877.448 na 100 złotych
wystawioną na nazwisko: Franciszek Lissowski. Zwrócić łaskawie w Administracji „Republiki”.

Do akt Nr. Km. 2653/XI, Km. 2559 1933 r. **OBWIESZCZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go — Tadeusz Łokuciewski — zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1935 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 99 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej 2-ch maszyn do pisania i mebli biurowych i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 3490, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 kwietnia 1935 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

KLISZE do REKLAM GRAFICZNYCH
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych.
R. Borkenhager
ŁÓDŹ, Piotrkowska 102a

Uwaga Przemysłowcy

Bardzo poważna firma będąca w stosunkach handlowych z granicą nawiąże kontakt z przemysłowcami krajowymi celem eksportowania masowych produktów wytwórczości krajowej do krajów podzwrotnikowych. W rachubę wchodzi tylko artykuły masowej produkcji. W wypadkach poważnych transakcyj firma gotowa jest sować fabrykację.

Oferty prosimy nadsyłać do Biura Ogłoszeń MAR, Gdynia, Leśna 5, skryt. poczt. 154 dla „Eksport”.

Kupno i sprzedaż

SERWIS Rosenthalowski okazynie do sprzedania. Wiad. w i-mie Bogusławski, Piotrkowska 100.
ZAKŁAD fryzjerski wraz z mieszkaniami do sprzedania lub w dzierżawę. Wiadomość Przejazd 19, Fryzjer.
MAGLE elektryczna i ręczna w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Łódź ul. Zachodnia 32, m. 12.
2 MORGI lasu ogrodzonego w Chelmach blisko Łodzi sprzedam tanio. Kilińskiego 121, u dozorczy lub tel. 218-20.
SOK MALINOWY. Sprzedam tanio 1000 l. surowego soku malinowego należyście konserwowanego w najlepszym gatunku. Zapytania: „Bronisława”, Lwów, Jakóba Hermana 3.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

PLAC NA KOLONII SKARBOWCÓW II-ga parcela, niedaleko przystanku tramwajowego do sprzedania. Wiadomość ul. Legionów 65, m. 18, III piętro, front.

Lokale
Zi. 140 KWARTALNE 2 pokoje. Zi. 220 kwartalne 3 pokoje z kuchnią z wygodami 4-5-6, lokale, pokoje umeblowane zł. 20, poleca: „Zenit”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.
1 LUB 2 POKOJE umeblowane, telefon, z wszelkimi wygodami oddam. Kilińskiego 48, m. 7.

POTRZEBNY lokal parterowy dla wytwórni wody sodowej od zaraz. Oferty sub „Natchmiast” do Adm. Republiki.

3 i 6-cio POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami natchmiast do wynajęcia. Pirałowicza 15.

POSZUKUJE lokalu parterowego o 200 m. z centralnym ogrzewaniem. Telefon 168-72.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ewent. pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa, Kilińskiego 44, m. 17, od 10 do 2 4-8.

3 POKOJE bez kuchni, centralne ogrzewanie i wygodka do wynajęcia. Andrzejka 6, u gospodarza.

WYNAJME pokój, wszelkie wygody, telefon. Andrzejka 27, m. 8 front.

Posady
FRYZJERKA poszukiwana od zaraz z gwarancją do zakładu fryzjerskiego Zamenhofa 1.

POSZUKUJE się zastępcy z branży spożywczej. Wymagane doświadczenie znajomość rynku, dobra prezencja. — Oferty pod „Zdolny” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142.

Letniska
ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci młodzieży Marij Rubinsteinowej, rok otwarty. „Uciecha”, tel. 337, o zamawianie miejsc na sezon letni.

SZYJE WYKWINTNE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; za przesyłka pocztowa w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opłata w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.